27.11.34.

Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-75. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów środa 19 września 1934 | Nr. 258 ABC

„Ukraińcy" przeciw przyjęciu Sowietów do Ligi Narodów

(er) Wczorajsze „Diło" publikuje protesty wniesione przez „ukraińców" przeciw przyjęciu Sowietów do Ligi Narodów. Jeden protest wystosowali senatorowie i posłowie „ukraińscy" na Sejm Polski, drugi Komitet Ratowania Ukrainy, istniejący we Lwowie. Protesty te zostały przesłane do Ligi Narodów. Ponadto Związek Ukrainek wysłał odpowiedni list do Międzynarodowego Związku Kobiet. Charakterystyczne jest, że na wszystkich trzech protestach figuruje m. in. podpis posłanki Mileny Rudnickiej.

Dziennikarz niemiecki o stosunkach polsko-niem.

POZNAŃ, 18. 9. (PAT). Na cześć bawiącej wczoraj w Poznaniu wycieczki dziennikarzy niemieckich, prezydent miasta Ratajski wydał obiad w bazarze, w czasie którego wygłosił przemówienie. Powitawszy na wstępie przedstawicieli władz niemieckich i prasy niemieckiej, mowca nakreślił rozwój stosunków między Polską a Niemcami, podkreślając na końcu, że **liczymy na przyjazną współpracę narodu niemieckiego, jego politycznych i duchowych przywódców i życzymy państwu niemieckiemu rozkwitu i najlepszej przyszłości.** — Przemówienie swe prezydent Ratajski zakończył wzniesieniem toastu na cześć narodu niemieckiego i jego przywódców.

Po przemówieniu przewodniczącego wycieczki hr. Schwerina przemówił red. Niemieckiego Biura Infrom. Berndt, który oświadcza, iż **przemawia w imieniu prasy narodowo-socjalistycznej. Narodowy socjalizm stoi na gruncie porozumienia między narodami. On też był pierwszy, który doprowadził do porozumienia i współpracy polsko-niemieckiej.** przyczyniając się do utrwalenia pokoju we wschodniej Europie.

Red. Berndt, który jest dzieckiem Wielkopolski i uważa tę dzielnice za swą ojczyznę, przypomniał współpracę polsko-niemiecką na tym terenie oraz uchwały niedawno odbytego w Warszawie kongresu Polaków z zagranicy, podkreślając, że Niemcy w zupełności się do nich przyłączają. Dziennikarze niemieccy mieli już możność zapoznania się z szeregiem wybitnych dzieł i prac narodu polskiego. Byli oni świadkami wielkiego triumfu, jaki odniosło polskie lotnictwo w tegorocznym Challenge'u.

WILNO, 18. 9. (PAT). Dziś o godz. 13.30 **na lotnisko na Porubanku przybyli dziennikarze niemieccy.** Przed lądowaniem samolot zatoczył koło nad miastem celem pokazania dziennikarzom panoramy miasta. Przybyłą wycieczkę powitał w imieniu wojewody konserwator dr. Lorenc, przedstawiciele miasta, dziennikarze itd. Z lotniska uczestnicy wycieczki udali się do hotelu Grand na śniadanie. **W programie przewidziane jest zwiedzanie miasta, oraz bankiet, wydany przez prezydenta miasta.**

Porozumienie w sprawie traktatów mniejszościowych

zostało osiągnięte?

PARYŻ. 18. 9. (PAT). „Petit Parisien" donosi z Genewy, iż **osiągnięte zostało porozumienie z ministrem Beckiem w ten sposób, że sprawa traktatów mniejszościowych zostanie poruszona w najbliższej przyszłości na Radzie Ligi.**

Pozatem dziennik donosi, że **z początkiem sesji minister Barthou odbył rozmowę z ministrem Beckiem, w czasie której poruszono sprawę paktu wschodniego.** W tym momencie delegat polski nie był ani zupełnie przeciw, ani też zupełnie przychylnie usposobiony wobec tego projektu. Wobec tego min. Barthou, — jak podaje dziennik, **zwrócił się do min. Becka o wyrażenie swych zamiarów na piśmie.** Dotychczas jednak, jak donosi „Petit Parisien", **Polska w dalszym ciągu zachowuje w tej sprawie dziwne milczenie.**

„Dobry" pomysł znajduje zawsze naśladowców

Obozy izolacyjne w Ameryce

NOWY JORK, 18. 9. (PAT). Senator Bonnet, członek komisji senackiej do spraw przemysłu wojennego oświadczył, że **komisja zajmuje się obecnie sprawą pochodzenia używanych przez policję przeciwko strajkującym robotnikom gazów łzawiących.**

W południowych stanach szereg przędzalń wznowiło pracę pod ochroną policji i gwardji narodowej. Natomiast ruch strajkowy w Nowej Anglji wzrasta.

Oddziały gwardji narodowej przystąpiły do masowych aresztowań robotników, wyczekujących przed fabrykami w stanie Georgia. W Atlanta rozpoczęto już budowę obozu izolacyjnego, w którym osadzeni będą wszyscy aresztowani w związku ze strajkiem.

Rozporządzenie Min. Oświaty w sprawie ulg

dla młodzieży akademickiej

WARSZAWA, 18. 9. (tel. wł. — G.). Rektoraty wyższych uczelni otrzymały zarządzenie Ministerstwa Oświaty w sprawie ulg dla młodzieży akademickiej w r. 1934/35. **Ulgi te mają się wyrażać w odraczaniu wpłaty czesnego, przyznawaniu stypendjów państwowych, oraz jednorazowych zasiłków. Przy odroczeniach wpłat czesnego wprowadzono w rb. zasadę pierwszeństwa dla dzieci inwalidów wojennych, kawalerów Virtuti Militari, czynnych lub emerytowanych urzędników państwowych i zawodowych wojskowych. — Podania o odroczenie wpłaty czesnego przyjmowane będą przez dziekanaty wyższych uczelni tylko do 15 października.** Czesne odraczane będzie w całości, bądź w połowie.

Stypendyści **nie będą mieli prawa zajmowania się ubocznemi zajęciami zarobkowemi bez uzyskania zezwolenia właściwych rad wydziałowych. Termin składania podań o stypendja ustalony został do dnia 1 października.** Rektoraty wyższych uczelni podać mają do wiadomości studentów, że **kierowanie bezpośrednich podań do Ministerstwa Oświaty jest bezcelowem, gdyż nie będą one rozpatrywane. Co do zasiłków jednorazowych, to przyznawane one będą przez rektoraty akademikom, znajdującym się w ciężkiem położeniu, w zależności od posiadanych funduszów.** Dla uwzględnienia podań akademików, którzy odznaczają się dobrym postępem w nauce, zarządzono, aby ubiegający się o stypendja, jednorazowe zasiłki i odroczenie wpłaty czesnego, przedstawiali dziekanatom sprawozdania z przebiegu nauk w poprzednim roku.

Trzygodzinna walka bandytów z obsługą pociągu

LONDYN. 18 9. (PAT). Według doniesień z Mugdenu na linji kolejowej Mugden—Tirin **150 bandytów napadło na pociąg,** złożony z jednego wagonu osobowego i 15 towarowych. **Po trzygodzinnej walce bandyci wycofali się.** W wyniku strzelaniny **zabitych zostało 14 osób, w tej liczbie 3 policjantów japońskich i 5 podróżnych.** Rannych jest 15 osób, w tem 5 Japończyków. Bandyci pozostawili również wielu zabitych.

„Kontredans" wojewódzki

Zmiany na stanowiskach wojewodów

WARSZAWA, 18. 9. (Tel. wł. G). Według doniesień dzienników warszawskich, w najbliższym czasie mają nastąpić zapowiedziane zmiany na stanowiskach wojewodów.

Przedewszystkiem ustąpić ma z powodu wysługi lat wojewoda krakowski p. Kwaśniewski, przyczem nazwisko jego następcy nie jest jeszcze znane. Dalej miejsce obecnego wojewody stanisławowskiego p. **Jagodzińskiego,** który objąć ma inne województwo, zajmie naczelnik wydziału narodowościowego w Min. Spraw Wewn. p. **Suchenek.**

Stanowisko wojewody lubelskiego po p. Rożnieckim ma objąć komisarz rządu m. Warszawy p. **Jaroszewicz,** którego miejsce zajmie obecny wicewojewoda warszawski. Wojewoda pomorski Kirtiklis ma przejść na stanowisko wojewody wileńskiego, zajmowane przez p. **Jaszczołta,** który zkolei obejmie województwo łódzkie po p. **Hauke-Nowaku.**

Pozatem mówi się o pp. płk. **Bociańskim i gen. Dreszerze,** jako o kandydatach na wojewodę poznańskiego.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 18. 9. (Tel. wł.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

10.000 zł. na nr. 41660 82997.

10.000 zł. na nr. 148411 157933.

5.000 zł. na nr. 31862 35311 150051.

2.000 zł. na nr. 8455 33180 32879 36246 68165 62236 73502 114558 116094 120118 137204 143382 154904.

2.000 zł. na nr. 15601 28736 38932 41679 47376 53531 104394 113998 122702 129174 149219.

1.000 zł. na nr. 20694 26619 29586 31565 34363 47031 65139 71482 107941 120715 136815 148042 149173 159212 161052 165165.

1.000 zł. na nr. 6356 17737 26180 27846 30305 39426 40247 51431 55957 60004 61456 63778 81268 97038 103852 107734 108818 112464 115548 118258 126927 128642 135622 148859 151815 163708 164130 168997.

Sygn. VI. 1 Pr. 438/34. Wyciąg z protokołu wspólnego posiedzenia niejawnego. Sąd okręgowy Wydział VI. I. karny we Lwowie, w składzie Wiceprezes S. O. Malicki — jako przewodniczący, S. O. Będaszewski i S. O. Michale — jako głosujący, w sprawie konfiskaty Nr. 247 ABC czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" z daty Lwów, dnia 8 września 1934 r. do Sygn. VI. 1. Pr. 438/34 — na posiedzeniu niejawnem w dniu 12 września 1934 r po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie postanawia uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 8 września 1934 r. przez Starostwo grodzkie we Lwowie konfiskatę czasopisma p. t.: „Kurjer Powszechny" Nr. 247 ABC. z daty Lwów, dnia 8 września 1934 r zawierającego: 1) w artykule „Z dżungli Złoczowa" znamiona występku z art. 170 k. k. — zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechnienia tego pisma drukowego

Nowa serja procesów o rozruchy chłopskie

WARSZAWA, 18. 9. (tel. wł. — G.). Z Lublina donoszą, że w tamtejszym sądzie apelacyjnym znajdzie się wkrótce nowa serja procesów, będących odgłosem wystąpień ludowców podczas wyborów samorządowych. Na dzień 24 bm. wyznaczono rozprawę apelacyjną przeciwko uczestnikom krwawego starcia z policją w Piawsku Wielkiem. Na ławie oskarżonych zasiędzie 11 osób, które sąd w pierwszej instancji skazał na karę od 2—5 lat więzienia.

B. konsul przed sądem

WARSZAWA. 18. 9. (Tel. wł. G.) **Dziś przed sądem okręgowym odbywa się proces** byłego konsula polskiego w Luxemburgu **Tadeusza Dobrowolskiego, pozostającego pod zarzutem nadużyć pieniężnych.** Dobrowolski odpowiada z więzienia. Ze względu na charakter sprawy sąd na **wniosek prokuratora postanowił prowadzić proces przy drzwiach zamkniętych** to też żadne szczegóły tego procesu nie mogą być ujawnione.

Stan bezrobocia

WARSZAWA, 18. 9. (tel. wł. — G.). Według ostatnich zestawień biura pośrednictwa pracy **liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju wynosiła w dniu 15 bm. ogółem 286.435 osób,** wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 677 osób.

W sprawie beatyfikacji Piusa X.

MIASTO WATYKAŃSKIE, 18. 9. (KAP). Wikarjat rzymski ogłosił świeżo wezwanie do wszystkich posiadaczy prywatnych listów Piusa X, by zechcieli złożyć je w oryginale lub uwierzytelnionej kopji **w celu poddania tych dokumentów badaniom w związku z podejmowanym procesem beatyfikacyjnym tego świątobliwego papieża.**

Pogłoski o ustąpieniu gen. Weyganda

BERLIN, 13. 9. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Paryża, że według **pogłosek, gen. Weygand ma ustąpić w styczniu z najwyższej rady wojennej, a jego miejsce zajmie gen. Gamelin, dotychczasowy szef sztabu.**

Niemiecka ekipa challenge'owa opuściła Polskę

WARSZAWA, 18. 9. (PAT). Dziś rano z lotniska mokotowskiego **odleciała do Berlina ekipa niemiecka, która uczestniczyła w międzynarodowych zawodach lotniczych.** Lotników niemieckich żegnali przedstawiciele Aeroklubu i władz lotniczych.

Pożar w kopalni złota

WASZYNGTON, 18. 9. (PAT). W Nome na Alasce w centrum kopalń złota wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył wszystkie budynki rządowe i całą dzielnicę handlową. **Ocalał jedynie jeden hotel i jeden budynek. W dzielnicy północnej zostało tylko kilka domów. Do akcji ratunkowej używano ładunków dynamitu. Szkoda wynosi przeszło miljon dolarów. 400 osób pozostało bez dachu nad głową.**

Budowa elektrowni w Janowie

Tymczasowy Wydział Powiatowy w Trembowli przystąpił do budowy elektrowni w Janowie koło Budzanowa na rzece Seret. Elektrownia dostarczać będzie siły elektrycznej m. i. Kopyczyńcom koło Czortkowa.

Śmierć 5-letniej dziewczynki w studni

(a) **W Cetuli w powiecie jaworowskim,** utopiła się wczoraj w studni 5 letnia Anna Marelnikówna, córka tamtejszego gospodarza. Wykopana obok zagrody głęboka studnia pozbawiona była ocembrowania, które zastępowała pokrywa z luźnych desek. Dziewczynka, zabawiając się na podwórzu, odsunęła deskę a pośliznąwszy się równocześnie, wpadła do studni, gdzie znalazła śmierć. Winę wypadku ponoszą rodzice dziewczynki, którzy nie zabezpieczyli w odpowiedni sposób studni.

Moratorjum długów hipotecznych będzie przedłużone?

WARSZAWA. 18. 9. (Tel. wł. G.) Dnia 1. 10. upływa moratorjum dla długów hipotecznych. Odraczało ono płatność sum zabezpieczonych hipotecznie i zmniejszało odsetki od tych sum. **Obecnie zagadnienie dzi kwestja niesłychanie ważna dla wszystkich właścicieli nieruchomości, co będzie po pierwszym październikiem. Władze trzymają swoje zamierzenia w tym kierunku w ścisłej tajemnicy. Poinformowani zapewniają jednak, że moratorjum będzie przedłużone na jakiś okres.**

Świat pracy będzie wysłuchany

przy redagowaniu nowej ustawy ubezpieczeniowej

WARSZAWA. 18. 9. (Tel. wł. G.) Wicemin. Opieki społecznej Jastrzębski przyjął delegację Związku zawodowego pracowników Ubezpieczalni Społecznych. Podczas rozmowy z delegacją wicemin. Jastrzębski **oświadczył kategorycznie, że ministerstwo nie zamierza zaskoczyć świata pracowniczego wprowadzeniem reformy ubezpieczeń i postawić go przed aktem dokonanym. Przeciwnie, społeczeństwo, a przedewszystkiem świat pracy będzie wysłuchany i opinja jego będzie wzięta pod uwagę przy ostatecznem ustaleniu reformy.** Wicemin. Jastrzębski podkreślił także konieczność ogarnięcia ubezpieczeniem szerokich mas chałupników, którzy faktycznie pozostają dotąd poza niem. Wiadomość tą potwierdza podaną przez nas wczoraj pogłoskę, że jednak reforma ubezpieczeń nie będzie załatwiona dekretem, lecz przesłana do Sejmu.

Akcja urzędników o obniżkę komornego

WARSZAWA, 18. 9. (tel. wł. — G.). **Urzędnicy państwowi zamierzają podjąć zbiorową akcję o obniżenie komornego w domach należących do PKO., ZUPU., Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Polskiego i t. d. Wychodzą oni z założenia, że we wszystkich tych domach komorne jest niewspółmiernie wysokie w stosunku do płac urzędniczych.**

Z Berezy Kartuzkiej do szpitala

WARSZAWA. 18. 9. (Tel. wł. G.) Z Łomży donoszą, że z **[illegible] odosobnienia w Berezie Kartuzkiej zwolniony został sekretarz Stronnictwa Narodowego z Łomży, p. Józef Przybyszewski. Ponieważ p. Przybyszewski zapadł na ciężkie zapalenie płuc, wprost z Berezy odwieziono go do szpitala w Kobryniu, gdzie obecnie przebywa na leczeniu. Rodzinę zawiadomiła o tem policja łomżyńska.** Pan Przybyszewski był jednym z pierwszych kolonizowanych w Berezie gdzie przebywał od początku lipca, a więc przeszło dwa miesiące.

O DWU WIĘCEJ.

WARSZAWA. 18. 9. (Tel. wł. G.) Dziś przewieziono przez Warszawę do obozu w Berezie Kartuzkiej 2 nowych zesłańców rusinów, a mianowicie **inż. Czesława Filińskiego członka ukraińskiej kooperatywy handlowej w Małopolsce Wschodniej i działacza bankowego nielakiego Sijaka.**

Poseł Idzikowski nie rezygnuje z mandatu

WARSZAWA, 18. 9. (tel. wł. — G.). Dowiadujemy się, że b. poseł BB. **Idzikowski nie daje za wygraną i zamierza podjąć starania o ponowne rozpatrzenie jego sprawy, tym razem przez sąd marszałkowski. Idzikowski zgłosił się do sekretarjatu marszałka Sejmu i prosił o posłuchanie u p. Świtalskiego.**

Jak wynika z tego, nie zamierza on widocznie rezygnować z mandatu poselskiego i prawdopodobnie od nowej sesji sejmowej będzie posłem „dzikim".

Olbrzymi rozwój ameryk. lotnictwa

O nadzwyczajnym rozwoju lotnictwa cywilnego w Stanach Zjednoczonych świadczy fakt, **że między Nowym Jorkiem a Chicago kursuje dziennie 18 samolotów,** obsługiwanych przez trzy linje lotnicze. Samoloty te lecą z szybkością 300 klm. na godzinę, przebywając przestrzeń 1300 kilometrów.

Nowy Jork i Los Angeles, oddalone od siebie o 4.000 kilometrów, połączone są komunikacją lotniczą: **co dnia dwa samoloty przebywają te przestrzeń w obu kierunkach w ciągu 13 godz'n.**

Jest to odległość, odpowiadająca mniejwięcej odległości **Paryża od Bagdadu!**

Równocześnie „National Advisory Comittee for Aeronautics (N.A.C.A.) uzyskała od rządu kredyt w kwocie 487 tysięcy dolarów na budowę **zakładów doświadczalnych,** w których odbywać się będą **próby szybkości** modeli samolotów.

Co najciekawsze jednak zakłady te obliczone są **na maksymalną szybkość 800 klm. w godzinie,** a więc szybkość wręcz nieprawdopodobną!

Że jednak nie jest to tylko fantazją, dowodzi fakt, iż już w najbliższych latach fabrykanci amerykańscy zamierzają wypuścić na rynek nowe typy **samolotów wojskowych,** zdolnych rozwinąć **szybkość do 600 klm./godz.** Wobec zaś nieustannych ulepszeń technicznych, jak zwiększenie wydatności motorów przy równoczesnem zredukowaniu ich wagi, wprowadzenie nowego typu kompresorów i śmigieł, nie można przewidzieć, jakie niespodzianki przyniesie niedaleka już może przyszłość.

Rząd Stanów Zjdn. otacza ten dział przemysłu szczególnie troskliwą opieką i nie szczędzi pieniędzy na zakładanie olbrzymich laboratorjów, w których najlepsi fachowcy przeprowadzają studja nad powiększeniem sprawności samolotów.

Echa starć O.N.R.-u z socjalistami

Władze sądowo - śledcze kończą śledztwo w głośnej sprawie krwawych starć, jakie miały miejsce wiosną r. b pomiędzy członkami rozwiązanego Obozu Narodowego Radykalnego, a młodzieżą socjalistyczną.

W związku z strzelaniną przy ul. Wolskiej, w czasie której odniosło rany 6 osób, postawiono w stan oskarżenia 10 uczestników zajść z K. Balcewiczem na czele. Większość oskarżonych znajduje się pod nadzorem policji **do rozprawy** sądowej. Część uczestników tych **zajść** znajduje się w międzyczasie w obozie **odosobnienia w Berezie Kartuzkiej.**

Proces odbędzie się w pierwszych dniach grud nia.

Chcieli wymordować ministrów

MADRYT, 18. 9. (PAT). Dziennik prawicowy „Informaciones" przynosi sensacyjne wiadomości o zamierzonym spisku socjalistów i komunistów przeciwko rządowi. Spisek miał na celu **wymordowanie wszystkich ministrów** w czasie uroczystości związanych z **przeniesieniem szczątków kpt. Galana i Fernandeza,** rozstrzelanych swego czasu za udział w spisku republikańskim. W razie udania się spisku, władzę w kraju objąć miał rząd z Largo Caballero na czele.

„Śmietanka" dancingowa na rozprawie sądowej

WARSZAWA. 18. 9. (Tel. wł. G.). Dziś w tut. sądzie grodzkim miał się rozegrać ciekawy **proces o akt wymuszenia na pewnym dziennikarzu warszawskim, p. Z. Sprawa łączy się z zabawną historją córki fabrykanta czekolady,** Ireny Kamieńskiej, która obraziła kontrolerów skarbowych, **zwracając się do swego narzeczonego Wertheima z zapytaniem: „czy ci idjoci już poszli?"**

Ponieważ całe zajście miało miejsce w chwili, gdy Kamieńska kąpała się w łazience, **zostanie całej sprawy na światło dzienne, było rzeczą bardzo nieprzyjemną.**

Starano się wszelkiemi sposobami, aby sprawa ta pominięta została milczeniem. Kiedy to nie odniosło skutku zrobiono najście na sprawozdawcę sądowego p. Z. **Historja ta zaprowadziła na ławę oskarżonych To. masza Wertheima, syna dyr. fabryki „Pocisk", oraz przyjaciela jego Tadeusza Kruszewskiego. Obaj pozostają pod zarzutem wtargnięcia w nocy do mieszkania dziennikarza i rzucenia niebezpiecznych pogróżek celem zastraszenia i wymuszenia.** Na rozprawę przybyła **cała śmietanka bywalców dancingów warszawskich.** Nie brak było również tancerzy dancingowych. W sprawie bierze udział czterech głośnych adwokatów. Po 2 z każdej strony. Z powodu żydowskiego sądnego dnia wiele osób zainteresowanych w sprawie nie przybyło dziś do sądu.

Wiadomości sportowe

NAJLEPSI TENNISIŚCI ŚWIATA

Listę najlepszych dziesięciu tennisistów świata ogłosił ostatnio Gillon, prezes Międzynar. Federacji Tennisowej. Wygląda ona następująco: 1) Perry, 2) Crawford, 3) Cramm, 4) Austin, 5) Allison, 6) Wood, 7) Menzel, 8) Shields, 9) Boussus, 10) Stefani.

NOWY PŁYWACKI REKORD ŚWIATOWY

TOKIO. Na zawodach pływackich w Tokio ustalił Shozo Makino **na 800 mtr. nowy rekord światowy w czasie 10:07.2.** Dawny rekord należał również do Makina i wynosił 10:08,6.

WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA KRAKOWA

KRAKÓW. Ostatnio odbyły się w Krakowie międzyklubowe regaty wioślarskie **o mistrzostwo Krakowa.** W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zdobył **AZS Kraków 56,5 pkt., 2) WTW Warszawa 55,5, 3) RKS Prąd Warszawa 31,** 4) AZS Wilno 12,5) Kl. wioślarski Gdańsk 9 pkt., 6) oddział wioślarski Sokoła Kraków 8 pkt., 7) Polic. KS Kraków 2 pkt.

ZWYCIĘSTWO KUSOCIŃSKIEGO W FINLANDJI

WYBORG. W niedzielę odbył się w **Finlandji w Wyborgu bieg na dwie mile angielskie z udziałem Kusocińskiego. — Polak odniósł zdecydowane zwycięstwo,** zajmując pierwsze miejsce w czasie **9:16,6 sek.** Drugi przybył do mety Toivonen (Finlandja) w czasie 9:27,1 sek.

W biegu na 10 tys. mtr. zwycięstwo odniósł Nurmi w czasie 31:39.2. W tym ostatnim biegu startowali wyłącznie zawodnicy fińscy. Obecnie Kusociński wyjedzie do Sztokholmu, gdzie weźmie udział w międzynarodowych zawodach **lekkoatletycznych,** w dniach 20 i 21 bm.

Genewskie zmiany i niepewności

Znajdujemy w prasie żydowskiej deklarację, jaką złożył p. minister Beck Żydowskiej Ajencji Telegraficznej w sprawie przyszłego traktowania mniejszości żydowskiej w Polsce. P. Minister zapewnił, że „rząd obecny w Polsce przeciwstawi się z całą energją fali nienawiści rasowej, która zalewa pewne części świata i nigdy nie będzie tolerował żadnego pokrzywdzenia praw wszystkich obywateli państwa polskiego niezależnie od ich rasy, języka czy wyznania. Prawa mniejszości tak jak one zostały ujęte w traktatach mniejszościowych zostały wcielone do konstytucji polskiej jako jej część integralna. Istotna t r e ś ć t r a k t a t ó w mniejszościowych pozostaje przeto n i e n a r u s z o n a i ich wykonanie zapewnione jest również na przyszłość".

Mógłby kto przypuszczać, że oświadczenie p. Ministra ma na celu jedynie złagodzenie ataków, z jakimi spotkało się odrzucenie przez rząd polski kontroli Ligi Narodów nad traktowaniem mniejszości w państwie polskiem. Jednak dla celów taktycznych powinny chyba wystarczyć identyczne zapewnienia, jakie zawierała jego historyczna deklaracja wobec Ligi w dniu 13 września. Jeśli p. Beck zapewnienia te powtarza teraz wobec Ajencji Żydowskiej, to widocznie nie chodzi tu tylko o posunięcie taktyczne, ale o zobowiązanie zasadnicze, odpowiadające poglądom obecnego rządu. Byłaby to zatem zapowiedź kontynuowania filosemickiej polityki w Polsce i walki z samoobroną narodową zapomocą metod aż nadto dobrze znanych. Bereza Kartuzka stałaby się tej polityki stałem i normalnem narzędziem.

Nie sądzimy, by było w obozie sanacyjnym wielu ludzi, którzy wierzą jeszcze w skuteczność walki z dążeniem narodu polskiego do zdobycia pełnej samodzielności gospodarczej, politycznej i kulturalnej we własnem państwie. Sprawa żydowska jest w Polsce góry przegrana i stawiają zaiste na zdechłego konia ci, którzy usiłują utrzymać obecne nienaturalne i niemoralne wpływy żydostwa w Polsce. Życzymy żydom wiele powodzenia w ich akcji palestyńskiej i patrzymy z sympatją na ich próby stworzenia sobie poza Polską nowych terenów immigracyjnych, ale jeśli chodzi o Polskę, to musimy dokończyć dzieła lat 1918-22, dokończyć budowy państwa, polskiego we wszystkich jego funkcjach, niezawisłego od wpływu obcego we wszystkich jego organach. Z tego wychodząc stanowiska powitaliśmy z uznaniem deklarację p. Becka z 13 bm., ale uważamy, że za deklaracją tą musi pójść zupełna zmiana polityki polskiej wobec żydów.

Sowiety wchodzą do Ligi Narodów z honorami, o jakich przed kilku laty jeszcze nie marzyły. Prasa francuska pieje z tego powodu peany na cześć p. Barthou, ale w równej mierze winna zasługę pogodzenia Sowietów z Ligą przypisać Hitlerowi. On to bowiem swą polityką ciągłych prowokacyj i coraz zuchwalszych pretensyj zniszczył wszystkie tak pracowicie przez Stresemanna podsycane skłonności germanofilskie we Francji i tem samem zmusił ją do szukania sojusznika w Sowietach. On także pogodził Mussoliniego z Francją, stworzywszy z Austrji główny przedmiot sporu między Włochami a Niemcami. Ma rację Pertinax w „Echo de Paris", gdy pisze, że cała Liga Narodów staje się obecnie organizacją obrony Europy przed Niemcami. Jaka zmiana sytuacji! Jeszcze przed dwoma laty była ona organizacją obronną przed Sowietami. Jeszcze niedawno przestrzegał Briand Ligę, że jej bankructwo przyniosłoby tylko korzyści konkurentowi z naprzeciwka: Trzeciej Międzynarodówce i Sowietom.

Zdziwienie wywoła w Polsce fakt, że p. Beck głosując za przyznaniem Sowietom stałego miejsca w Radzie Ligi nie zażądał równocześnie także dla Polski miejsca stałego. Widocznie po jego deklaracji w sprawie mniejszości uzyskanie takiego miejsca było niemożliwem. Obawiamy się jednak, że te same powody uczynią również bardzo trudnem utrzymanie dla Polski obecnego pół-stałego miejsca w r. 1935. Chyba, że uda się polityce polskiej przełamać panujące obecnie w Genewie do niej niechęci. Pisma zagraniczne przypuszczają, że rząd Polski gotów jest w ostatecznym razie z Ligi wystąpić, ale ewentualność ta wydaje się nieprawdopodobną. Pamiętajmy, że nasz sojusz z Francją jest ściśle zharmonizowany z funkcjonowaniem Ligi, a chyba nikt w Polsce na serjo nie myśli pozbywać się tego głównego instrumentu naszej polityki zagranicznej. Nasze wyjście z Ligi miałoby normalnie sens tylko wtedy, gdybyśmy zdecydowali się na sojusz z Niemcami. Kombinacja to tak fantastyczna, że niema potrzeby nad nią się zatrzymywać. Oczywiście rząd polski mógłby być zniewolonym zawiesić swą z jakiegoś powodu współpracę z Ligą, ale trudno przypuścić — rebus sic stantibus — nasze stałe oddalenie się z Genewy.

Obecnie stanowisko Polski w Lidze wysuwa kilka nowych problemów. I tak ciekawi jesteśmy, jakie stanowisko zajmować będzie delegat polski wobec skarg mniejszościowych na obce państwa. Czy Polska zechce grać rolę sędziego w procesach, w których odrzuca rolę oskarżonego? A dalej, czy delegat polski będzie obecnym na posiedzeniach Rady, na których byłyby omawiane skargi mniejszości na Polskę? Jakie postawiłby konsekwencje z takiej nieobecności? Czy może byłby obecnym i głosował przeciw, co już samo sparaliżowałoby akcję Ligi? Czy rząd polski autorów tych skarg traktować zamierza jako zdrajców stanu? Być może, że aż do załatwienia zasadniczego problemu, wysuniętego przez Polskę, kwestje te wogóle nie staną się aktualnemi i że Liga faktycznie zawiesi na czas pewien swą juryzdykcję w sprawie mniejszości. Dyplomaci genewscy będą musieli dobrze się namozolić, nim uporządkują sytuację prawną na odcinku „mniejszościowym". ax.

Gospodarka sowiecka
w świetle własnej prasy

Jeden z współpracowników Saturday Evening Post, bedąc przez rok w Sowietach, poznał ten kraj w oryginalny sposób.

Otóż wcale nie zwiedzał wielkich fabryk i przedsiębiorstw, nie oglądał kołhozów i nowoczesnie urządzonych szpitali, lecz poprzestał na gruntownem przestudjowaniu oficjalnej prasy sowieckiej. Autor przytacza liczne przykłady, doskonale charakteryzujące lenistwo i głupotę sowiecką. Nie są to twory fantazji dziennikarskiej, gdyż powołuje się na autentyczne wycinki „Prawdy", „Za industrializaciu", oraz z innych dzienników sowieckich.

Oto kilka z nich bardziej charakterystycznych: Jeszcze za cesarstwa zaczęto budować nową linję kolei żelaznej Briansk — Wieźma i wreszcie 13 grudnia 1930 r. nastąpiło uroczyste otwarcie. — Tymczasem z niewiadomych przyczyn w 20 minut po wypuszczeniu pociągu próbnego, wysłano inny, załadowany materjałami budowlanemi, a nazajutrz linję zamknięto. Zaczęła się na nowo jej przebudowa i definitywnie miano oddać do użytku 1 września 1933 r. Niestety robót nie skończono i dopiero 1 stycznia 1934, czyli w 3 lata po oficjalnem otwarciu, oddano linję do użytku publicznego.

Należy przytem zaznaczyć, że koszta budowy preliminowane na 35 milionów rubli przekroczyły cyfrę 63 milionów rubli.

Inny wycinek, równie charakterystyczny, opisuje skandal, spowodowany bagatelizowaniem przez personel kolejowy swych obowiązków.

Mianowicie pociąg pośpieszny idący z Murmańska, zatrzymał się na małej stacyjce Pless-Oziero. Oczywiście natychmiast wszystkie telefony wprawiono w ruch z zapytaniem, dlaczego stanął pociąg na stacji, na której ekspresy nigdy się nie zatrzymują. Okazało się, że mechanik zachorował, bo dostał silnej kolki, przywołany zaś urzędnik ruchu nie mógł podejść do telefonu wytłumaczyć tej sprawy, albowiem po 5-dniowej libacji był kompletnie nieprzytomny.

Tych rzeczy sławne osobistości, zwiedzające sowiecki raj, nie znają, gdyż im się tego z wiadomych powodów, nie pokazuje, ani nie opowiada.

Zażydzanie szkół polskich postępuje

Wiadomości, które otrzymujemy z licznych stron o zażydzaniu szkół polskich wskazują na planową robotę. Źródła jej szukać należy niewątpliwie w tendencjach antykatolickich.

I tak w **Kolnie** połączono dzieci katolickie z dziećmi żydowskiemi, aż w trzech klasach mianowano nauczycielki-Żydówki wychowawczyniami. **W Rajgrodzie** powołano także nauczycielkę-Żydówkę i oddano jej wychowawstwo. **W Łapach** przeniesiono nauczycielkę-katoliczkę z polskiej szkoły na kresy, a jej miejsce objęła Żydówka. **W Jedwabnem** pomieszano dzieci katolickie z żydowskiemi i do szkoły polskiej sprowadzono nauczycielkę-Żydówkę. To samo stało się w **Stawiskach**, w **Szczuczynie** Białostockim i w **Wąsewie**.

Przed dwudziestu laty...

Dzienniki lwowskie z dnia 19 września 1914 przynoszą wiadomości o zajęciu przez wojska rosyjskie Czerniowiec, Drohobycza i Sambora.

Według wiadomości nadeszłych z Krakowa, przybył tam Henryk Sienkiewicz, zaczem wiadomość o jego internowaniu okazała się nieprawdziwą.

W mieście cholera nie wygasa, stwierdzono cztery dalsze wypadki u żołnierzy rosyjskich.

Wielką ulgą dla biednej ludności są tanie obiady po 20 halerzy. „Menu" takiego obiadu składa się: z zupy pomidorowej z kartoflami, placków kartoflanych i fasoli.

Urywki z dnia

Ślepy zaułek polskiej polityki zagranicznej

Wystąpienie min. Becka w Genewie w sprawie traktatu o mniejszościach spotkało się z ogólną aprobatą całej polskiej opinji publicznej. Nie tak jest jednak z polską polityką wobec Francji. Słuszne jest, aby polski minister spraw zagranicznych nieustannie wpływał na politykę francuską i starał się, żeby nie było — w sprawach Polskę obchodzących — **odrębnej polityki francuskiej, lecz polityka francusko-polska.**

Poważne jednak zaniepokojenie musi wzbudzić stałe oddalanie się Polski od Francji, a równocześnie zbliżanie się do Niemiec. W sprawie tej zabrał ostatnio głos p. Emile Buré, redaktor „Ordre":

Jeżeli dobrze rozumiem, pułkownik Beck zamierza szantażować Francję — sądząc, iż nie może ona obejść się bez Polski. Rozmowa, którą odbył w Genewie z p. Ludwikiem Barthou powinnaby była wskazać mu niebezpieczeństwo, jakie kryje w sobie szantaż zbyt uporczywy. Wedle Manchester Guardian rozmowa ta była burzliwa i francuski minister spraw zagranicznych miał przyprzeć swego polskiego kolegę do muru. Ten ostatni został wezwany do uczynienia wyboru między Niemcami i Francją: **niech dochowa lojalnie przymierza francusko - polskiego, albo niech je otwarcie wypowie.**

Gdy jakiś kraj w ciągu swojej historji był stale nieszczęśliwy, jest w tem z pewnością coś z jego winy. Przekonywam się o tem obserwując co teraz robi Polska. Nieroztropna zapomina najbardziej surowe lekcje ze swoich dziejów i nie chce widzieć, **że Hitler nadal konspiruje nad jej ruiną i tylko oczekuje zerwania francusko-polskiego sojuszu aby Polskę uzależnić od swej łaski lub niełaski.** Polska ma tylko jedną kartę w swojej grze: **kartę francuską.** Niechże jej strzeże troskliwie. — Nasz kraj wszystko dotychczas przebaczył; doszedł jednak do kresu cierpliwości i zdaje sobie sprawę, **iż nisma nic bardziej niebezpiecznego nad sojusz, na który nie można liczyć z całą pewnością.**

Wypowiedzenie się p. Buré jest bardzo znamienne. My, niestety, nie możemy odeprzeć jego zarzutów, gdyż **wytycznych polskiej polityki zagranicznej** nie znamy. Pod tym względem polska opinja publiczna jest upośledzona nawet w porównaniu z opinją zgleichschaltowanych Niemiec.

Targowica i konstytucje

Niedawno jeszcze całe BB. trąbiło na wsze świata strony o wiekopomnem dziele sanacji: uchwaleniu w wiadomy sposób nowej „konstytucji“. Posłowie sanacyjni organizowali wtedy w terenie manifestacje, niektórzy profesorowie prawa narodów wciągali nową „konstytucję“ do swoich wykładów uniwersyteckich, publicyści pisali o „endeckiej“ Targowicy. Tymczasem — Targowica okazała się gdzieindziej. Okazało się, że wszyscy referenci w Senacie sanacyjnego projektu konstytucji należą do.. Targowicy. Czytamy w „Gazecie Warszawskiej“:

P. senator Targowski, który w związku ze sprawą żyrardowską poddał się **sądowi partyjnemu, jest przewodniczącym senackiej komisji konstytucyjnej.** W jego to rękach znajduje się obecnie projekt pp. Sławka i Cara, proklamowany po sławetnem „zwycięstwie“ z 26 stycznia br. jako nowa konstytucja i przedwcześnie wpajany dzieciom po szkołach razem z niefortunną „elitą“, która teraz ma być usunięta jako „niedobra“.

Przed sądem partyjnym znalazł się też p. senator Sobolewski, który:

„w r. 1928, jako poseł, wołał z trybuny sejmowej, **że konstytucja musi być zmieniona z „Sejmem, albo bez Sejmu“** To rewolucyjne wystąpienie byłego sekretarza austrjackiego namiestnika Galicji, hr. Huyna a następnie lojalnego starosty w tejże Galicji — nietylko nie ściągnęło na niego żadnego potępienia ze strony powołanych stróżów stanu prawnego, ale otworzyło mu wstęp do „elity“ obozu sanacyjnego: **konserwatywny p. Sobolewski został prezesem okręgowym „Strzelca“.**

Trzeci „targowiczanin“:

p. senator Wyrostek, znajdujący się także **pod sądem za nadużywanie mandatu radzieckiego w samorządzie,** jako referent nowej ustawy samorządowej, odpowiadając na zarzut **jej niezgodności z konstytucją,** powiedział w komisji senackiej, że obecnie **właściwie konstytucji niema i że dopiero ta nowa, która będzie uchwalona, stanie się podstawą stanu prawnego w naszem państwie.**

Ot, jakich mieliśmy reformatorów naszego ustroju politycznego, czcigodnych, nieprzekupnych Likurgów i Solonów.

Co robią lwowscy posłowie i senatorowie?

W „Katolickim Głosie Pracy“ — tygodniku wychodzącym we Lwowie — drukuje artykuł poseł z listy Nr. 1 ks. prof. Szydelski. Tematem artykułu jest **systematyczne** przenoszenie do Warszawy lub likwidowanie różnych we Lwowie założonych i dobrze prosperujących polskich instytucyj. Np. Zakład pensyjny:

Zakład Pensyjny miał tutaj swą siedzibę dziesiątki lat, tu wyrósł, tu pobudował szereg gmachów i domów, tu utrzymywał setki zatrudnionych urzędników i niższych funkcjonarjuszów. — Lwów starał się, aby Zarząd Główny tego Zakładu pozostał nadal we Lwowie: Warszawa na to się nie zgodziła. **Zarząd Główny przeniesiono do Warszawy.**

Ale jeszcze w lutym tego roku b. minister opieki społecznej p. Hubicki na specjalnej konferencji w jego gabinecie **zapewniał w sposób kategoryczny, że ze względów techniki urzędowania centrala Zakładu Pensyjnego na całą już Polskę musi być wprawdzie w Warszawie, ale Lwów będzie miał swój dobrze zorganizowany Oddział i zajmie w nim tę samą ilość pracowników, jaka była dotąd.**

Tymczasem dzieje się wprost odwrotnie. Nietylko nie organizuje się oddziału we Lwowie, ale likwiduje się biura jedne po drugich, **znosi się wszystko, ledwie pozostanie parę osób do zarządzenia realnościami.**

To samo się dzieje — pisze ks. Szydelski — z Zakładem Ubezpieczeń od wypadków, Dublanami i Wydawnictwem książek szkolnych.

A co robią w tej sprawie lwowscy posłowie i senatorowie? Czy pamiętają o tem, że powinni być **naturalnymi obrońcami Lwowa i dóbr w nim wytworzonych?** Z artykułu ks. Szydelskiego wynika, że on sam był przynajmniej u ministra Hubickiego na konferencji w tej sprawie. Jest to trochę za mało. Ale gdzie są koledzy księdza posła z listy Nr. 1? Czy stać ich jeszcze na coś poza trwogą przed czystką, która ma nastąpić w BB.?

Domagamy się odpowiedzi. R.

Lwów i Stanisławów
w życiu kpt. Jerzego Bajana

Narazie trudno jest uzyskać dłuższą rozmowę z tegorocznym zwycięzcą challenge'u, kp. Jerzym Bajanem. Nic zatem dziwnego, że dziennikarze przypuścili z kolei atak na rodzinę Bajana, zakończony zresztą pełnym sukcesem.

Z informacyj udzielonych dziennikarzom warszawskim, przez siostrę zwycięzcy, p. Małgorzatę z Bajanów Prószyńską (jest jeszcze brat, podchorąży Marjan Bajan) na uwagę zasługują te, które dotyczą roli Lwowa i Stanisławowa w życiu „Jerzego“.

Przedewszystkiem Lwów jest miastem, w którem się Bajan urodził w **kwietniu 1901 roku.** Już jednak w r. 1903 rodzice przenieśli się do Stanisławowa, gdzie ś.p. Felicjan Bajan, z zawodu inżynier - architekt, prowadził do chwili swej śmierci w 1915 r. biuro budowlane. Jerzy uczęszczał do stanisławowskiego III gimnazjum, ale maturę zdawał dopiero po r. 1920 ...we Lwowie.

Przyczyną, rzecz jasna, była wojna z „ukraińcami“, a następnie z bolszewikami, przyczem w obu kampanjach śmierć zaglądała Jerzemu w oczy. Skończyło się ostatecznie na tyfusie i kilku tygodniowym pobycie w **szpitalu lwowskim.**

Po maturze i ukończeniu szkoły podchorążych **piechoty** (pomyślcie, pomyślcie...) wszystko poszło dalej jak z płatka: przeniesienie na własną prośbę do lotnictwa, szkoła obserwatorów w Bydgoszczy, pilotów w Poznaniu, służba w pułkach lotniczych poznańskim, **lwowskim,** lidzkim i krakowskim, — no i wreszcie sukcesy, sukcesy...

I jeszcze jeden szczegół:

— Zainteresowanie lotnictwem — jak twierdzi p. Prószyńska — obudziło się w Jerzym w **roku 1916, kiedy Stanisławów zajmowali Rosjanie.** Nad miastem przelatywały wówczas liczne eskadry samolotów rosyjskich i austrjackich. Jerzy był świadkiem walki powietrznej między pilotem rosyjskim i austrjackim, który w wyniku tej walki zestrzelił Moskala. Jerzy zrobił nawet mały samolocik z tektury, był to ładny i oryginalny model.

Krewni odradzali mu wstąpienie do lotnictwa, **ale on zawsze robił to, co chciał.** Jest on z nas najenergiczniejszy i najbardziej stanowczy.

Ta energja i stanowczość stały się niewątpliwie podwaliną zwycięstwa kpt. Bajana, które tak radosny odzew znalazło w oczach wszystkich Polaków.

Bernard Shaw o wojnie

Jeden z dzienników wiedeńskich za mieszcza wywiad swego londyńskiego korespondenta z Bernardem Shaw'em.

Genjalny kpiarz nie szczędzi **ostrych słów** pod adresem Ligi Narodów i obrad na temat rozbrojenia:

— W gruncie rzeczy idzie tylko o to, czy w przyszłości Anglja zobowiąże się **strzelać do Niemców 10-calowemi szrapnelami,** czy **szesnasto-calowemi granatami.**

Co się mnie osobiście dotyczy, powiada: jeśli już musi dojść do tego, **niechaj mnie zabiją możliwie największym pociskiem.** Narobi to dużo hałasu, dzięki czemu obudzi też i **większe zainteresowanie moją osobą.**

O możliwości wybuchu nowej wojny wyraża się Shaw pesymistycznie:

— Dynamit i gazy trujące zniszczą automatycznie armje nieprzyjacielskie. A lotnictwo wojskowe? **Gdzież zwycięski lotnik wyląduje na obiad, skoro przedtem zatruje ziemię gazami?**

Wojna jest rzeczą **niemożliwą,** nie byłaby ona już bowiem wentylem dla zaspokojenia żądzy zaborczych, lecz równałaby się **wytępieniu wszelkiego życia** na ziemi.

— Cały mechanizm — kończy Shaw — **już nie funkcjonuje.** Kółeczka obracają się wprawdzie, ale nie zazębiają się wzajemnie. Trzeba nam **tęgiego zegarmistrza,** któryby szybko a gruntownie przeprowadził reperację...

(r.)

Dzisiejsze systemy walutowe w świecie

WOJNA ZBURZYŁA MONOMETALIZM ZŁOTY

Wojna światowa zburzyła sprawny mechanizm monometalizmu złotego. Przyszedł okres walut papierowych. Przez jakiś czas sądzono, że jest to tylko okres przejściowy i że przyjdzie do uregulowania spraw walutowych na wzór systemu, który upowszechnił się w Europie i Stanach Zjednoczonych w okresie przedwojennym. Po piętnastu jednak latach od ukończenia wojny, wypada stwierdzić, że raczej z roku na rok oddalamy się od tego, co w okresie przedwojennym uważano za ideał; a mianowicie zaprowadzenie jednego systemu walutowego w całym świecie.

Na jakieś dwadzieścia do trzydziestu lat przed wojną zapanowało powszechne przekonanie, że spory na temat spraw walutowo - pieniężnych należą już do niepowrotnej przeszłości, ponieważ wynaleziony został system walutowy jedyny i doskonały. Był to system **monometalizmu złotego.** Został on rozpowszechniony wszędzie w Europie i w Stanach Zjednoczonych i fungował świetnie. Zarówno bimetalizm, a więc podwójna waluta złota i srebrna, jak i sama waluta srebrna, zostały uznane za systemy złe i skazane na zaginięcie. Wyjątek olbrzymie połacie świata Indje i Chiny pozostały i wtedy przy walucie srebrnej przyzwyczajone jednakowoż, że są to tylko zjawiska szczątkowe.

A co widzimy teraz?

DZISIEJSZA ROZMAITOŚĆ SYSTEMÓW WALUTOWYCH.

Przeciwnie, widzimy dziś niezwykłą rozmaitość, na którą właśnie chcemy zwrócić uwagę.

1) Panowanie waluty srebrnej nie utraciło nic ze swego obszaru. Chiny i Indje, reprezentujące razem prawie połowę ludzkości, wytrwały przy srebrze.

2) Stany Zjednoczone nie skrystalizowały jeszcze swego systemu walutowego. Ale dadzą się stwierdzić dwie ich idee przewodnie: 1) że złoto, jako jedyny podkład waluty, przyczynia się do stałej zniżki cen, czyli, że działa hamująco na wytwórczość. Te niedogodności, wynikające z drożyzny złota, winny być skorygowane, albo przez odpowiednio dyrygowaną inflację pieniądza papierowego, albo 2) przez wprowadzenie srebra, jako podkładu waluty obok złota. Przez remonetaryzację srebra, spodziewają się Stany Zjednoczone zbliżyć do Chin i podnieść zdolność nabywczą srebrnego pieniądza chińskiego. **Srebro ma odtąd być w Stanach Zjednoczonych w 25% pokryciem dla dolara.**

3) Grupa **szterlingowa** obejmująca oprócz Wielkiej Brytanji i jej dominjów także kraje skandynawskie i znaczną część państw południowej Ameryki, stoi w przeciwieństwie do Stanów Zjedn. teoretycznie na stanowisku waluty złotej. W praktyce jednak posiada walutę papierową niewymienialną na złoto. Kurs tej waluty jest regulowany w tej chwili dowolnie, zależnie od wahań dolara. Państwa grupy szterlingowej posiadają w skarbcach banków emisyjnych wcale pokaźne ilości złota, które nawet zostały powiększone od czasu powiększenia wymienialności banknotów na złoto.

4) **Grupa bloku złotego** obejmuje Francję, Szwajcarję, Holandję, Włochy, Belgję i **Polskę.** Państwa odnośne posiadają walutę opartą o złoto. Kurs ich pieniędzy istotnie odpowiada wartości złota, na którą ich jednostki walutowe opiewają. W grupie powyższej jednak wyraźnie można wyróżnić dwie podgrupy a mianowicie, pierwszą złożoną z Francji, Szwajcarji i Holandji, które posiadają bardzo wielkie ilości złota i istotnie utrzymują wymienialność banknotów na złoto. W drugiej grupie kurs waluty na równi złota jest utrzymywany tylko dzięki temu, że dla obrotu międzynarodowego, banki emisyjne dostarczają importerom waluty zagraniczne w żądanej przez nich ilości.

Obie podgrupy bardzo wyraźnie różnią się, o ile chodzi o tendencję układania się ogólnego poziomu cen. W pierwszej podgrupie jest nadmiar pieniędzy, wskutek tego ceny mają tendencję wyraźnie zwyżkową, nadmiar bowiem pieniądza złotego równie jak i pieniądza papierowego działa inflacyjnie.

W drugiej podgrupie mamy pieniędzy za mało. Kurs ich utrzymuwany jest właśnie dzięki ograniczaniu ich ilości. Stoimy tam wobec zjawiska deflacji. Mała ilość pieniędzy działa tam hamująco na zwyżkę cen oraz na obroty gospodarcze wogóle.

5) W piątej i ostatniej grupie wymienimy wszystkie państwa, posiadające dziś walutę, którą można nazwać wewnętrzną. Odmówiły one albo wogóle transferu, jak Niemcy, albo wprowadziły u siebie daleko idącą reglamentację dewiz zagranicznych, jak Austrja, Czechosłowacja, Węgry i t. d. Ich waluty są właściwie **walutami papierowemi,** przytem w przeciwieństwie do angielskiego funta szterlinga bez możności obrony ich kursu na terenie międzynarodowym. To też państwa wchodzące w skład tej grupy zabierają od swych eksporterów wszystkie waluty zagraniczne, aby nie mi dysponować dla zagranicznych wypłat.

KONKLUZJE

W rezultacie powyższej rozmaitości pieniądza i systemów walutowych w całym świecie, dojść trzeba do wniosku, że trudno myśleć o przywróceniu tu jednolitości. Raczej, jak pouczają fakty, postępować będzie dalsze zróżnicowanie.

Rzecz przytem znamienna: zróżnicowanie zaznacza się nietylko w praktyce, ale i w teorji. Odżywają dyskusje na temat złota, srebra, jednowalutowości, dwuwalutowości pieniądza realnego i pieniądza papierowego. Wszystkie zaś te dyskusje mają mocny realny grunt, bo wyrastają z odmiennej sytuacji poszczególnych państw i krajów.

W.

Nowy sezon teatralny
w Przemyślu

„Adwokat i róże“, sztuka w 3-ch aktach J. Szaniawskiego. Dekoracje kpt. Królikiewicza.

Głęboka sztuka Szaniawskiego pt. „Adwokat i róże“ tylko w znakomitej obsadzie posiada większą wartość. Na scenie amatorskiej traci na wyrazie i przechodzi bez większego wrażenia. To też źle się stało, że właśnie tym utworem, rozpoczęło „Fredreum“ swój sezon. W latach swojego rozkwitu (1915—1920), bez trudu zamieniłoby się to przedstawienie w triumf naszej scenki. Czas ten jednak minął i we „Fredreum“ trudno się doszukać głębszych talentów dramatycznych. Stąd ostatnia premjera wypadła blado. Słowo wstępne wygłosił p. Jerschnia. Z pośród wykonawców dużo pracy włożyli w interpretację sztuki pp. **Karol Sonntag, Juljusz Styli, Górska i Krzewińska,** pp. Gross, Łazar i Główka nie czuli się pewnie w swoich rolach, podczas kiedy o pp. Lahryńskim i Jaworskiej nie możemy tym razem powiedzieć niż dodatniego. Zawodła również publiczność; nie było też zapowiedzianej w antraktach orkiestry.

W ogólności należy powiedzieć, że obsada dramatów nie jest ostatnio we „Fredreum“ zbyt szczęśliwa. Trzeba to zmienić i sięgnąć do innych ludzi. Dekoracje kpt. **Królikiewicza** bardzo udatne.

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika wielkopolska

Dalsze aresztowania narodowców

W powiecie ostrowskim nastąpiły dalsze aresztowania narodowców. I tak w Sobótce aresztowano pp. **Antoniego Dąbrowskiego** z Ostrowia i braci **Wasilewskich**. W miejscowości tej miało się odbyć zebranie organizacyjne Stronnictwa Narodowego, jednak policja na nie nie zezwoliła. Pozatem dnia 16 b. m. aresztowano w Ostrowie prezesa miejscowego koła Stronnictwa Narodowego **dr. J. Mamaka**. Powody aresztowania nie są znane.

W więzieniu ostrowskiem przebywają jeszcze red. **Stanisław Czapiewski** z Poznania i por. rez. **Fr. Sławicki**.

Kronika śląska

SPŁONĘŁO 50 DOMÓW. We wsi Gzów w pow. sosnowieckim wybuchł w poniedziałek groźny pożar. **Cała wieś stanęła w płomieniach, przyczem doszczętnie spłonęło 50 domów.** Pastwą płomieni padł inwentarz, wielkie zapasy zboża, narzędzia rolnicze i dużo bydła. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Kronika morska

LIKWIDACJA STRAJKU ROBOTNIKÓW PORTOWYCH. Przed biurem pośrednictwa pracy w Gdyni odbył się wiec strajkujących robotników portowych, na którym zdecydowano przerwać stajk i wysłać do Min. Opieki Społecznej delegację, celem przedstawienia odpowiedniego memorjału z postulatami robotników. W porcie rozpoczęto normalną pracę. W strajku brało udział około 2.400 robotników.

Kronika tarnowska

MINISTER W. R. i O. P. bawił 13 i 14 bm. w Tarnowie i zwiedził miejscowe zakłady naukowe oraz część terenu zniszczonego powodzią tudzież Mościce.

RADA MIEJSKA pod przewodnictwem prez dra Brodzińskiego odbyła w dniach 12 i 13 bm. długie, wielogodzinne posiedzenia. M. i. omówiono użytkowanie gazu ziemnego z Polminu, sprawę zaciągnięcia nowej pożyczki w niewysokiej kwocie 85000 zł. i uchwalono mimo sprzeciwu socjalistów regulamin obrad rady.

Zalatwiono też dziwną sprawę sprzedaży gruntu miejskiego przez b. komisarza Marszałkowicza Marji Kurowskiej P. Marszałkowicz oddał ów grunt p. K., przeintabulował go kosztem miasta, a ceny kupna nie otrzymała Kasa Miejska wcale. Grunt powrócił obecnie w posiadanie miasta, straty pozostały stratami.

W KOMUN. KASIE OSZCZĘDNOŚCI b. kom. Marszałkowicz mianował prowizorycznie naczelnikiem p. Józefa Prehitko, podobno lwowianina rodem, bankowca, który już z kilku posad ustąpić musiał. P. Prehitko obchodzi się z klientami Kasy szorstko, nieodpowiednio, despotycznie, z tego powodu w mieście agituje się zatem, by p. Prehitko stabilizacji nie uzyskał.

INŻYNIER BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO p. Wojewski porządkuje bez końca i bez widocznych rezultatów ulice. Na ulicy Lwowskiej rozsypał szuter, utrudniający wysiadanie z tramwaju ludziom śpieszącym do Sądu Okręgowego. Czyż p. inż. Wojewski nie jest na tyle przewidującym, iż na tej kupie szutru złamać może nogę nawet ktoryś z sędziów? A możeby p. Wojewski przejechał się choć raz zaniedbaną ulicą Legjonów? I na tej ulicy łatwo połamać można nogi.

ŻYD STEINER, zabójca uwiedzionej przez siebie dłużącej katoliczki w Wesołowie koło Zakliczyna, usiłował w tutejszem więzieniu popełnić samobójstwo.

Sprawę tę sądzono — jak wiadomo — w kilku kadencjach Sądu Przysięgłych, współwyznawcy Steinera usiłowali go przedstawić jako niewinnego, ale nie powiodło im się to, mordercę bowiem skazano na 10 lat więzienia.

Proces o zburzenie pamiątki po Słowackim

Prof. Juljusz Kleiner w charakterze biegłego

Na wokandzie sądu okr. w Warszawie znalazł się niezwykły proces przeciw Aronowi Horowitzowi, właścicielowi domu przy ul. Elektoralnej 20, gdzie ongi mieszkał Juljusz Słowacki.

Akt oskarżenia zarzuca Horowitzowi zburzenie renesansowego kominka, będącego pamiątką po poecie.

Na rozprawie obrońca zgłosił szereg sensacyjnych wniosków. Między in. dowodził, że wersja jakoby Słowacki mieszkał w tym lokalu nie jest zgodna z rzeczywistością historyczną, gdyż tablica wmurowana w kamienicę głosi, że poeta mieszkał w niej od 1829—1831 r. Tymczasem w owym czasie II. piętro w oficynie podobno nie istniało. Oprócz tego obrońca powołał się na opublikowany tekst pisma, zezwalającego Słowackiemu na odbycie bezpłatnej aplikacji w biurze sekretarjatu generalnego, co ma dowodzić, że poeta nie mógł zajmować 4-ro pokojowego mieszkania.

Wobec powyższych rewelacyj, sąd odroczył sprawę aż do czasu dokonania wizji, stwierdzającej, że Słowacki mieszkał na I. piętrze.

Na biegłego zostanie prawdopodobnie powołany **prof. Kleiner ze Lwowa**.

Wielkie dni Jarosławia

Wspaniałe uroczystości jubileuszowe I Gimnazjum

Stare, o świetnych tradycjach miasto Jarosław, gród nad Sanem, liczący już 900 lat swego istnienia, obchodził w dniach 15 i 16 bm. wielkie uroczystości: Święcono **jubileusz 50-lecia I-go gimnazjum klasycznego.**

Gimnazjum to, założone w roku 1884 wychowało szereg pokoleń polskiej młodzieży i może poszczycić się licznym zastępem swych wychowanków, odgrywających wybitną rolę w życiu Odrodzonej Ojczyzny. Wydało ono takich ludzi jak: Ks. **biskup Lisowski, Tadeusz Grabowski**, minister pełnomocny R.P. w Ameryce Południowej **Feliks Młynarski**, prezes Banku Polskiego Dr. **Marynowski** wiceprezes Generalnej Prokuratury R.P. w Warszawie, Dr. **Pawlikowski** sędzia Sądu Najw., prof. Dr. **Passendorfer**, Dr. **Issakowicz**, kurator **Pollak**, prof. Dr. **Gajewski**, prof. Dr. **Gruca** i wielu innych.

Nic więc dziwnego, że święto gimnazjum I. stało się **świętem całego Jarosławia.** Miasto przystrojono flagami o barwach narodowych, udekorowano wspaniale gimnazjum, ratusz i inne budynki.

Już w piątek zaczęli zjeżdżać byli wychowankowie, którzy przybyli w liczbie **kilkuset osób.**

W sobotę 15 bm. o godz. 12-tej z wieży ratuszowej odtrąbiono **hejnał**, następnie ulicami miasta przeciągnęła orkiestra oraz młodzież I. gimnazjum. O 13-tej w salach magistratu otwarto **Wystawę prac b. uczniów gimnazjum.**

Popołudniu zostało uroczyście odprawione **nabożeństwo żałobne** za zmarłych profesorów i uczniów. W rzęsiście oświetlonym kościele przy pięknie ubranym katafalku odprawił naj pierw egzekwie w obrządku grecko-kat. ks. prałat **Chotyniecki**, następnie ks. biskup **Lisowski** w asyście wszystkich księży, b. wychowanków gimn. Na zakończenie nabożeństwa wszyscy odśpiewali **„Anioł Pański"**. W nabożeństwie wzięli udział b. wychowankowie, delegacje wszystkich szkół ze sztandarami, reprezentanci władz oraz szerokie rzesze społeczeństwa. Po nabożeństwie uformował się **olbrzymi pochód**, który przeszedł głownemi ulicami miasta na cmentarz. Na grobie b. zasłużonego długoletniego katechety ks. **Wojnara** złożono **symboliczne hołd** tym wszystkim, którzy odeszli a karmili się lub innych wiedzą w jarosławskiej „Alma mater". Do kilkutysięcznych tłumów przemówił p. **Gaweł**. Odśpiewaniem „Boże coś Polskę" zakończono żałobne uroczystości.

Wieczorem odbył się w salach Kasyna Oficerskiego **raut**. Na program złożyły się: przemówienie przewodniczącego Komitetu obchodu 50-lecia gimn. p. burmistrza **Sieraszkiewicza**, **produkcje chóru i orkiestry gimnazjalnej** oraz entuzjastycznie przyjęty okolicznościowy wiersz „Na zjazd", recytowany przez autora wiersza p. Witolda Nowosada.

W drugim dniu zjazdu tj. w niedzielę, wszyscy b. wychowankowie w liczbie około 1000 osób zebrali się o g. 8.30 rano koło gimnazjum, skąd w **pochodzie wyruszono do kościoła parafialnego**. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. biskup **Lisowski** w asyście księży b. wychowanków. Po mszy św. przemówił ks. biskup w podniosłych i serdecznych słowach, które wywołały w niejednem oku łzę. Na zakończenie odśpiewano „Te deum laudamus"!

Po nabożeństwie w pochodzie udano się do gimnazjum, gdzie została odsłonięta **tablica z nazwiskami tych wszystkich, „z których trudu i znoju Niepodległa Polska powstała, by żyć"**. Tablicę odsłonił p. burmistrz **Sieraszkiewicz**, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. W chwili odsłonięcia orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła". W imieniu zakładu przemówił obecny dyrektor p. **Wacław Nartowski.**

Następnie przemówił b. przywódca młodzieży gimn., prezes „Organizacji Narodowej" w latach 1902/3 1903/4, ks. prałat **St. Szpetnar**. Słowa jego, płynące z głębi serca owiane wielką miłością ojczyzny, wywołały wzruszenie u wszystkich obecnych. — Po przemówieniu samorzutnie zaintonowano **„Śpij Kolego w ciemnym grobie".**

Zkolei zabrał głos p. **Sasorski**, również b. przywódca młodzieży gimn. w w czasach niewoli, a potem w imieniu młodzieży szkolnej przemówił uczeń VII. kl. gimn. **Bruno Pawlik**, ślubując iść śladami tych, którzy za Polskę walczyli. — Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę".

Następnie odbyły się zebrania klasowe poszczególnych roczników. **Roczniki najmłodsze jednomyślnie uchwaliły tzw. manifest jarosławski, w którym zostały skrystalizowane główne podstawy ideowe młodego pokolenia.** (Manifest ten w całości zamieścimy w następnym numerze). — Po zebraniach klasowych na stadjonie „Sokoła" nastąpiła ogólna fotografja. O godz. 14 w udekorowanej hali sportowej odbył się wspólny obiad, w czasie którego przemawiali: ks. biskup **Lisowski**, p. burmistrz Sieraszkiewicz, proboszcz ks. dr. **Z. Męski**, prof. **Z. Wiśniowski**, em. dyr. gimn. **Józef Trojnar** i inni.

Odczytano również szereg depesz od profesorów i kolegów, którzy nie mogli przybyć na zjazd. — Na wniosek dr. Mieczysława Orłowicza stworzono **„Związek byłych Jarosławiaków"**, na czele którego stanął ks. biskup Lisowski.

Z okazji uroczystości jubileuszowych została wydana przez Komitet **„Księga pamiątkowa"**, która zawiera prace wy łącznie wychowanków gimnazjum. Przeszłość miasta i jego szkolnictwa opracował J. Harlender i K. Gotfried. Dział niepodległościowy został opracowany przez ks. St. Szpetnara, St. Sasorskiego, W. Jedlińskiego i Adama Zysa. Trzeci dział księgi tworzą okolicznościowe pełne piękna wiersze i wyjątki z pamiętników śp. Józefa Dyrki, ucznia gimn., poległego w walkach o Lwów — Prawdziwą ozdobą księgi są ilustracje w liczbie około 50, wykonane przez zakład św. Wojciecha w Poznaniu. — Księga przez uczestników zjazdu była rozchwytywana.

Kronika złoczowska

Krwawe zajście na meczu piłkarskim

W niedzielę 16 bm. po meczu Czuwaj — Janina na boisku garnizonowem doszło do krwawych zajść między sędzią sportowym p. **Sawarynem** ze Lwowa a bardziej gorącymi „zwolennikami" klubu Janiny — na tle rzekomej stronniczości sędziego. Po skończonych zawodach kilku osobników z funkcjonarjuszami urzędu skarbowego na czele **pobiło p. Sawaryna tak, że ledwie zdołał ujść cało z boiska.** Grupa rozzuchwalonych zwolenników Janiny napadła p. S. poraz wtóry poza boiskiem, tak, że prawie nieprzytomnego odniesiono do Dr. Tymrakiewicza, który udzielił pobitemu pierwszej pomocy lekarskiej. — Jak się dowiadujemy, p. Sawarynowi grozi **utrata oka.**

Zaznaczyć należy, że mimo ośmiu policjantów obecnych na boisku nikogo z napastników nie zatrzymano. Smutny ten fakt społeczeństwo złoczowskie piętnuje, wyrażając ubolewanie p. Sawarynowi z powodu haniebnego zajścia, — Najwyższy czas uzdrowić stosunki w sporcie złoczowskim.

Kronika przemyska

TRAGICZNY WYPADEK. Wskutek własnej nieostrożności dostał się ślusarz kolejowy Stefan Stopiński pod koła pociągu. Stało się to wówczas, kiedy Stopiński chciał przejść zamkniętą rampę. Epilogiem: odcięta lewa noga i pokaleczona prawa. W stanie bardzo ciężkim odwieziono nieszczęśliwego do szpitala.

WYBUCH W WAGONIE. W czasie ładowania starego szkła do wagonu na torze w Bakończycach, wybuchła flaszka, zawierająca materjał wybuchowy. Dwu robotników doznało od wybuchu lekkiego uszkodzenia ciała.

Kronika stanisławowska

EPIDEMJA CZERWONKI WZRASTA. Ostatnio wybuchła na terenie naszego województwa, a w szczególności powiatu stanisławowskiego, epidemja czerwonki, która obecnie znowu rozszerza się intensywnie na terenie pow. dolinianskiego, gdzie zanotowano kilka wypadków zachorowań, w tem jeden wypadek śmiertelny.

Również w powiatach nadwórnianskim i horodczańskim epidemja czerwonki przybieragje coraz groźniejsze rozmiary.

PRZED NOWĄ ROZPRAWĄ BOJOWKARZY z O.U.N. Przed sądem przysięgłych w Stanisławowie odbędzie się w przyszłym tygodniu dwudniowa rozprawa przeciw bojówkarzom z OUN., którzy w jesieni ub. r. rozwinęli silną akcję antypaństwową, przeprowadzając równocześnie sabotaże na terenie polskich szkół, w pow. stanisławowskim. W wyniku dochodzeń, władze policyjne aresztowały Iwana Drohomireckiego, Iwana Kierdziaka, oraz Milka Łapkę, którzy przyznali się, że należą do OUN. oraz wskazali na Iwana Troszczuka, jako tego, który wciągnął ich do organizacji. Troszczuk, jak się okazało, był komendantem miejscowego OUN.

Precz wyżej wymienionych, na ławie oskarżonych zasiądzie jeszcze pięciu innych członków OUN.

CO DZIEŃ NIESIE?

19 WRZEŚNIA	Środa
Wsch. sł. 5 g. 03 m.	Januarego
Zach. sł. 17 g. 32 m.	Czwart. Eustachego

CO UGOTOWAĆ JUTRO? Buraczki. — 1 kg. buraków, 10 dkg. świeżej słoniny, 2 łyżki mąki, 5 łyżek octu winnego, szczyptka soli i pieprzu. — Buraczki starannie oczyścić, przyczem błony nie uszkodzić, gdyż straciłyby kolor. Zastawić w zimnej wodzie i gotować. Gdy zmiękną, wybrać z wody, przestudzić, obrać ze skórki i utrzeć na tarce. W rondlu przesmażyć drobno pokrajaną słoninkę, dodać mąkę, zrumienić je lekko, dodać buraczki, sól, pieprz oraz ocet i dusić na wolnym ogniu przez 10 minut. W razie potrzeby osłodzić, domieszać kilka kropel MAGGIego przyprawy i wydać do mięsa.

(x)

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa, 19. 9. g. 7.30 „Zwyciężyłem Kryzys".

Czwartek, 20. 9. g. 7.30 „Zwyciężyłem Kryzys".

Piątek, 21. 9. g. 7.30 „Zwyciężyłem Kryzys".

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, 19. 9. godz. 7.30 „Panna Maliczewska".

Czwartek, 20. 9. g. 7.30 „Panna Maliczewska".

Piątek, 21. 9. godz. 7.30 „Panna Maliczewska".

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI.

NA FUNDUSZ PRASOWY: N. N. zł. 0.50, Robakowski zł. 20. N. N. zł. 10.

NA POWODZIAN: Władysławowie Schmidtowie zamiast wieńca na trumnę ś. p. M. Halskiej zł. 15.

Wyjaśnienie w sprawie programu kin

Wobec licznych zapytań ze strony Czytelników dlaczego zaprzestaliśmy ogłaszania repertuaru kinoteatrów lwowskich, wyjaśniamy, że nastąpiło to z powodu nieporozumienia na temat wzajemnych świadczeń ze strony właścicieli kinoteatrów i wydawnictw. Do czasu uwzględnienia słusznych postulatów wydawnictw, redakcje lwowskie zmuszone są z przykrością zaniechać umieszczania programów i recenzyj filmowych.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dziś i w dni następne entuzjastycznie przyjmowana przez publiczność lwowską sztuka „Zwyciężyłem kryzys". Sztuka ta pobiła wszystkie rekordy powodzenia, gdyż do dzisiaj dnia jest grana przy szczelnie zapełnionej widowni.

NOWY SEZON W TEATRZE ROZMAITOŚCI. rozpoczął się pod dobremi auspicjami Od sobotniej premjery do dzisiaj dnia widownia Teatru Rozmaitości została zupełnie wykupiona. Wzorowa gra zespołu w osobach pp. Dziewońskiej, Jakubińskiej, Różyckiej, Slaskiej, Wiegrzejskiej, oraz panów Bobrowskiego, Guttnera, Kaczmarskiego, Połońskiego, Przystawskiego, Ulrycha i innych uzyskała słuszne pochwały ze strony krytyków pism lwowskich i pozalwowskich.

„Panna Maliczewska" grana będzie dzisiaj i w dni następne.

Kronika lwowska

Kto będzie prezydentem m. Lwowa?

(g) „Targi Wschodnie" zostały zamknięte, Lwów staje frontem do swych aktualności. Na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie Rady Miejskiej i przyszłego prezydenta m. Lwowa, który przez lat dziewięć rządzić będzie miastem, oparłszy się w myśl nowej ustawy samorządowej, o szeroką kompetencję, graniczącą niemal z samowładztwem. Kto więc zostanie tym dziesięcioletnim władcą wolnego, królewskiego miasta?

Codziennie niemal stoliki kawiarniane wysuwają nowego kandydata. Raz wychyla się „bezapelacyjnie" kandydatura p. **Drojanowskiego**, drugi raz opinja wskazuje palcem na b. min. Byrkę, innym razem czynniki kombatanckie lansują osobę pułkownika **Abrahama**.

Termin wyboru prezydenta odsuwany jest z miesiąca na miesiąc a ostatnio rozeszła się prawdopodobna zresztą wiadomość, że w roku bieżącym **nowa Rada Miejska wogóle się nie zbierze** i że tem samem nie dojdzie do wyboru prezydenta miasta.

Jest wielu takich, którzy twierdzą, że nowy prezydent m. Lwowa wybrany zostanie dopiero po ostatecznej „czystce" w BBWR i ułożeniu się stosunków po przeróżnych „manewrach jesiennych".

Narazie rządzą na ratuszu starzy władcy, pod których adresem stawiamy poniższe pytanie:

Czy prawdą jest, że z pozycji elektrowni miejskiej, z funduszu inwestycyjnego przesunięto 700 tys. zł na inną, zgoła z elektrownią niezwiązaną pozycję?

W jakim celu zarządzono tę translokację? Takich pytań mamy jeszcze kilka. W tej chwili oczekujemy odpowiedzi na pierwsze.

Opłakane stosunki higjeniczne w szkołach lwowskich

Z wielu stron podnoszą się narzekania na stosunki hygieniczne i sanitarne panujące w szkołach lwowskich.

Większość olbrzymia szkół średnich mieści się w wynajętych budynkach, przeważnie zwykłych domach czynszowych, nie zaadaptowanych należycie do tego celu.

W niewielkich salach szkolnych przesiaduje przez 5 godzin dziennie przeciętnie po **czterdziestu**, a nie rzadko i więcej uczniów. Dla braku miejsca katedra nauczyciela stoi zazwyczaj prawie w bezpośredniem sąsiedztwie pierwszych ławek. Okien otwierać nie można, ze względu na kurz i hałas uliczny.

Dodajmy do tego jeszcze ciasne i małe podwórza, a łatwo wyobrazić sobie, jak **niesłychanie szkodliwie** działa podobna atmosfera na organizm chłopców znajdujących się w stadjum rozwoju fizycznego.

Że i w innych miastach stosunki te nie lepiej się przedstawiają, świadczy o tem okólnik Min. Opieki Społecznej z dnia 18 sierpnia b. r. Nr. 50/Z/27/1. w którym stwierdza się wyraźnie, iż stan **sanitarny szkół** w ciągu lat ostatnich nietylko się nie polepszył, ale **uległ znacznemu pogorszeniu.**

Trzeba bić na alarm! Idzie przecież o zdrowie młodzieży, tego „kwiatu" narodu!

(r.)

Zamach samobójczy pielęgniarki

w lesie pod Chełmem

(a) Wydział śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość o zamachu samobójczym **Zenejdy Markowej, pochodzącej ze Lwowa, — która w lesie zwanym „Kumowa Dolina" w pobliżu Chełmu otruła się jakąś bliżej nieznaną trucizną.** Kilku włościan natknęło na jej zwłoki, leżące w gęstwinie leśnej i stwierdziło, iż miała na szyi złoty krzyżyk i medaljonk. Obok zwłok leżała torebka, zawierająca bilet kolejowy z Włodawy do Łucka oraz kwit na bagaż, przechowany w garderobie kolejowej, przyczem w walizce znajdowały się dokumenty osobiste denatki — jak okazało się — opiewające na nazwisko Zenejdy Markowej.

Wymieniona licząca 37 lat była żoną działacza staroruskiego, zamieszkałego we Lwowie i pod wpływem nieporozumień rodzinnych porzuciła dom i objęła obowiązki pielęgniarki na klinice neurologicznej, gdzie w krótkim czasie okazała się bardzo zdolną i sumienną pracownicą. Z nieznanych powodów porzuciła przed dwoma miesiącami posadę i wyjechała do swych znajomych Campionich w Lubomli, gdzie przebywała do 3 września, w którymto dniu wyjechała do Brześcia n/B. Od tej chwili ślad po niej zaginął. Pobudki zamachu samobójczego Zenejdy Markowej, która w ostatnim czasie wykazywała duże zdenerwowanie, nie są bliżej znane

Żerowali na nędzy bezrobotnych

(a). — Od pewnego czasu krążyły po mieście nieuchwytne pogłoski, iż w kuchniach dla bezrobotnych, utrzymywanych przez władze miejskie, dzieją się kosztem nędzy ludzkiej rozmaite nadużycia. Niebawem okazało się, że pogłoski te opierają się na prawdzie, wykazała to bowiem nagle

kontrola w kuchni dla bezrobotnych przy ul. Wronowskich l. 2,

przeprowadzona przez Wydział śledczy w obecności delegata Wojew. Wydziału Opieki Społecznej.

Nadużycia polegały na oszukańcz. procederze rozdawnictwa bloczków na obiady dla bezrobotnych. Bloczkami rozporządzają oni tak długo, jak długo pozostają bez pracy, a kiedy ją w ciągu miesiąca znajdą, winni bloczki oddawać zarządowi kuchni. Otóż zarząd kuchni przy ul. Wronowskich 2 nietylko pobłażliwem okiem patrzał na to, jak bezrobotni po uzyskaniu pracy, pozostałe bloczki odsprzedawali innym, lecz dopuszczał się oszustw w ten sposób, iż oddawane przez niektórych bezrobotnych bloczki odsprzedawano względnie wydawano obiady za pieniądze, co musiało wpłynąć na jakość i wielkość porcyj obiadowych.

Po stwierdzeniu na miejscu tego oszukańczego procederu Wydział śledczy zarządził aresztowanie kierownika kuchni Wojciecha Grymali, kelnerki Antoniny Hejnoszowej i pomocnika Jana Zazuli, pełniącego obowiązki kontrolera bloczków

Oszukańczy ten proceder uprawiano w kuchni przy ul. Wronowskich 2 za wiedzą.

urzędnika Józefa Fiala,

pełniącego w tej kuchni nadzór i kontrolę z ramienia władz miejskich Podzielił on na razie los trojga wyżej wymienionych osób i odstawiony został do Wydziału śledczego, gdzie go zatrzymano.

ZDARZENIA I WYPADKI

(a) **Z CODZIENNEJ RUBRYKI.** Na Wałach Gubernatorskich usiłowała wczoraj pozbawić się życia niejaka Ewa Tymczyszyn, pozostająca bez miejsca zamieszkania. Desperatkę, która zażyła jakiejś nieznanej trucizny, Pogotowie przewiozło do szpitala powszechnego.

(a) **KRWAWE ZAJŚCIE.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczorajszej nocy Michała Gabryszowicza, ciężko rannego w brzuch przez znajomego Jana Cepa, który na Znlesieniu w czasie kłótni tak go niebezpiecznie ciął nożem.

Lwów uczcił zwycięzców Challenge'u

(t.) Społeczeństwo Lwowa uczciło w poniedziałek wieczorem zwycięzcę Challenge'u 1934 r., kpt. Jerzego Bajana spontaniczną manifestacją na pl. Marjackim pod pomnikiem Mickiewicza. W manifestacji liczny udział wzięła młodzież szkolna z transparentami i chorągiewkami L. O. P. P., kolejarze z orkiestrą i nieprzejrzane rzesze publiczności. Ulicami miasta ruszył olbrzymi pochód, liczący ponad 10.000 ludzi. Na czele kroczyła orkiestra z transparentem: „Zwycięzcom Challenge'u 1934 r. L. O. P. P." Na pl. Marjackim do zebranych przemówił sekretarz Zarządu Okr. Woj. L. O. P. P., naczelnik Błażewski, który podkreślił znaczenie zwycięstwa i rolę L. O. P. P. w rozwoju lotnictwa polskiego.

Na zakończenie orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Manifestacja była najżywszym objawem sympatji Lwowian dla Lwowianina kpt. Bajana i dowodem entuzjazmu społeczeństwa dla polskiego lotnictwa.

Podróż naukowa lwowskich archeologów do ZSRR.

Trzej lwowscy archeolodzy: dr. Tadeusz **Sulimirski**, profesor U. J. K., oraz starsi asystenci dr. Kazimierz **Majewski** i dr. Marcjan **Śmiszko** wyjechali przed kilku dniami w podróż naukową do Rosji Sowieckiej, która — jak wiadomo — posiada bogate muzea archeologiczne. — Lwowscy uczeni zajmą się studjami w tychże muzeach.

Kiedy wyjaśni p. sen. H. Loewenherz?

(s) Przed niedawnym czasem podaliśmy do wiadomości publicznej treść praktyk parcelacyjnych p. senatora adwokata dr. Henryka Loewenherza. Wprost wierzyć nam się nie chce, by p. Loewenherz nie był o treści naszych artykułów powiadomiony; przeciwnie, wiemy o tem, że sprwaa tych nieco-dziennych parcelacyj oparła się o Izbę Adwokacką.

Oczekiwać przeto należy, że zajmą się nią również dyspozytorzy „czystek" jak nas bowiem dochodzą słuchy lista „proskrybowanych" w lwowskiej sanacji dojść ma do osiemnastu. Niebawem podamy spis nazwisk tych, którzy stracili już względy przy ul. Sykstuskiej.

AUDYCJE RADJOWE

radjostacji lwowskiej

Środa, dnia 19 września 1934 r.

6.43 Aud. por. **7.40** Taręw. **progr. w wyk. „Wesołej Trójki". 7.59 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.05 „Silva Rerum" i życie art. 12.10** Muz. lekka. Zesp. Arkadi Flato. **13.07 Fragm. chor. ze znanych oper (płyty). 15.30** Wiad. o eksp. polsk. **15.35 Lw. wiad. ekon. i giełda zboż. 15.45 Nowości teatr. i „Silva Rerum". 15.55 „5 min. wiatru od morza". 16.00 Wśród śnieżnych olbrzymów" report. muz. Celiny Nahlik. Transm. na wsz. st. P. R. 16.45** Pogaw dla dzieci „Chwilka pytań" red. W. Frenkiel. **17.00** Z Poznania. Koncert w wyk J. Rakowskiego — viola d'amore. **17.25** „Dr. Józefa Joteyko" (z cyklu „Kobiety zasłużone") wygł. p. N. Samotyhowa. **17.35** Recit śpiew. K. Norskiej. **17.50** Poradnik sport. **18.00 Płyty. 18.15 Muz. symf. (płyty) 18.45** „Ogrody działki bezrob." **19.00** „Piosenki minione" **19.20** Pogad. akt. **19.30 Nauka stenogr. przez radjo. Dr. M. Mesuse, lektor U. J. K. 19.45 Progr. na dzień nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.55** „Jak pracujemy w Polsce". **21.00** Koncert chopin. w wyk J. Smidowicza. **21.30 „O świat. kongr. esperant. w Stockholmie". 21.40** Recit. śpiew. J. Czaplickiego. **22.00 Koncert rekl. 22.15** Muz. tan. „Bristol" Ork. Bodeńskiego. **23.00** Kom. **23.05—23.30** D. c. muz. tan.

„WŚRÓD ŚNIEŻNYCH OLBRZYMÓW"

Lwowskie reportaże muzyczne znanej artystki i speakerki P. R p. Celiny Nahlik mają już ustaloną opinję. Nową audycję tego typu usłyszymy dziś 16.00—16.45. Będzie to przepiękny reportaż p. t. „Wśród śnieżnych olbrzymów" — wędrówka ze słynnego międzynarodowego letniska wysoko - górskiego po szczytach alpejskich. W wędrówce tej zaznajomimy się z szeregiem pieśni i melodyj szwajcarskich.

Audycje radjostacji krakowskiej

Środa, dnia 19 września 1934 r.

6.45 Aud. por. z Warszawy i Lwowa. 7.50 Pogad. dla pań: „Dlaczego ogół gospodyń domu narzeka na pracownice domowe?" wygł. Z. Witkowska 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.15 Płyty. 15.30 Transm z Warszawy. 15.35 Lokalne kom. 15.45 Fragm. teatr. 16.00 Transm. ze Lwowa, Warszawy i Poznania. 18.00 Płyty. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Płyty. 18.45 Transm z Warszawy. 19.30 Płyty. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy 19.56 Lokalne wiadom. sport. 21.30 Pogad. pt. „Ubiory w dawnej Polsce" wygł. p J. Sewer. 21.40 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15—23.00 Transm z Warszawy.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Uwolnieni od zarzutu lichwy

(s) Wczoraj przed sądem apelacyjnym we Lwowie toczyła się rozprawa Simona i Chaima Brojde skazanych przez sąd w Stryju za lichwę. Sąd apelacyjny nie dopatrzył się istoty czynu, zniósł wyrok sądu stryjskiego i obu uniewinnił. Bronił mec. dr. Pieracki.

Mord w stodole jaśnickiej

(s) Wczoraj przed ławą przysięgłych toczyła się rozprawa przeciw Wasylowi Krywule i Michałowi Sieleckiemu, parobczakom z Jaśnisk ad Gródek Jag., oskarżonym o zamordowanie w Rokitnie w nocy Pawła Sieleckiego. Parobczacy ci, mając złość do Pawła napadli go śpiącego w stodole i uśmiercili go nożem i młotkiem. Potworność morderców doszła do tego, że w kilka minut po dokonanym mordzie wrócili do stodoły, a stwierdziwszy, że Paweł dogorywa, zadali mu jeszcze kilka uderzeń w głowę.

Trybunałowi przewodniczy r. Dworzak. oskarża prok. Czechowicz. bronią adwokaci: dr Żywicki i dr. Szewczuk.

Wobec całego szeregu wniosków postawionych przez obronę, a uwzględnionych przez trybunał, rozprawę odroczono do dnia 25 września br. godz. 6 wieczorem.

Czy czystka obejmie pos. Baczyńskiego

za gospodarkę w „Domu Narodnym"?

Wobec czystki zarządzonej przez prez. Sławka między posłami BB, bardzo ciekawi są starorusini, czy cios ten dotknie również posła Michała **Baczyńskiego.** Pan poseł jest bowiem komisarzem rządowym Domu Narodnego, ustanowionym przez województwo lwowskie, które jest zarazem organem kontrolnym p. posła. — Już z tego jedynego powodu **powinienby ustąpić z posterunku, komisarza rządowego,** a to w myśl wywodów p. Sławka. — Jednak p. poseł ma jeszcze na sumieniu sprawę administracji majątkiem Narodnego Domu, który w chwili objęcia rządów p. posła tj. **w** roku 1929 nie miał ani grosza długu, a obecnie **długi Domu Narodnego wynoszą prawie dwa miljony złotych.**

Zaciągniętych długów p. poseł spłacać nie myśli i dlatego **Towarzystwo Kredytowe ziemskie we Lwowie wystawiło na sprzedaż majętność Narodnego Domu — Bilkę i Kosteniów,** a to celem ściągnięcia długu w kwocie 31.570 dolarów zaciągniętego w roku 1930, z którego to długu ani jedna rata zapłaconą nie została. Licytacja odbędzie się dnia 18 października 1934 w biurze notarjusza Nawrockiego we Lwowie. — Majętność ta jest wydzierżawiona **żydowi Perlmutterowi,** który zapewne płaci tenutę dzierżawną, wystarczającą na opłacenie rat bankowych albowiem, majętność jest -duża, przeszło 1200 morgów z czego 450 morgów roli a 470 morgów lasu. **Z takiej majętności można raty wynoszące około 4.000 zł półrocznie spłacać.**

2) Komornik sądu grodzkiego miejskiego Rewiru VI. we Lwowie rozpisał do VI Km. 4715/33 publiczną licytację na 9 listopada 1934 **ogromnego pięciopiątrowego domu przy ul. Kurkowej** 14, a to celem ściągnięcia **długu w kwocie 150.000 zł zaciągniętego w Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie** na hipotekę tejże realności. **Raty nie są płacone od roku 1931.** Wartość tego budynku oszacowaną jest na 562.000 zł.

3) Ponadto Urząd skarbowy Nr. 8 we Lwowie **zajął wszystkie czynsze powyższej realności** a to celem ściągnięcia zaległego od roku 1930 podatku od nieruchomości w **kwocie 7731 zł.**

Tak wygląda gospodarka p. posła Baczyńskiego. — Mówiono o niej bardzo dużo w Sądzie, albowiem dawny przyjaciel p. posła śp. Hilary Lipecki podniósł **przeciw takiej gospodarce bardzo poważne zarzuty,** podnosząc różne jaskrawe nadużycia. — P. Baczyński zaskarżył śp. Lipeckiego przed Sąd Okręgowy we Lwowie, a p. Lipecki ofiarował na wszystkie swoje zarzuty dowód prawdy. Wskutek śmierci, oskarżonego Lipeckiego sprawa umorzona została. Odnośne materjały znajdują się w rękach obrońcy dra Landaua, któremi on może służyć p. prezesowi Sławkowi.

Kronika krakowska

Powódź wyrządziła 300 milj. zł. szkody

(S). Według przypuszczalnych obliczeń szkody wyrządzone ostatniemi dwiema katastrofalnemi powodziami na terenie całego kraju sięgają kwoty 300.000.000 zł. — Największe szkody poniosła ludność Małopolski zachodniej nie mówiąc już o olbrzymich szkodach jakie powódź poczyniła w terenie, zrywając kilkadziesiąt mostów i niszcząc drogi.

Onegdaj obradowano nad dalszą akcją pomocy powodzianom na Zj. starostów Woj. krakowskiego. W Zjeździe, któremu przewodniczył wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski brał również udział minister Opieki Społecznej Paciorkowski. W myśl oświadczenia komisarza powodziowego wicewojewody Walickiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi będzie musiał zaopatrzyć do lipca przyszłego roku 95.000 osób w opał na zimę i paszę dla bydła. Komitet wziął nadto na siebie zupełne utrzymanie tych osób i dożywianie dzieci oraz postanowił zająć się sprawą przesiedlenia tych rodzin, których grunta zostały zmyte lub zaniesione.

Dlaczego należy zbudować nową „wikarówkę"?

Komitet parafjalny kościoła Marjackiego odpiera zarzuty

Sprawa tzw. wikarówki została przesądzona wystosowanym listem przez ks. Metropolitę Sapiehy, w którym znajduje się jeszcze aprobata poczynań komitetu parafjalnego.

Pozostają argumenty jednego z dzienników krakowskich (I.K.C.) i z niemi to rozprawia się komitet parafjalny kościoła Marjackiego w swym ostatnim liście do prasy.

Na wstępie Komitet stwierdza, że sprawę przebudowy „wikarówki" **przez kilka lat** wentylowały zarówno powołane do tego czynniki miejscowe, jak i zamiejscowe. Rzecz ciekawa, że wspomniany dziennik krakowski **z impetem bronił** sprawy **przebudowy** „wikarówki", bolejąc nad ewentualnością jej zburzenia, — teraz zaś rzuca gromy na „stawimurków".

W imię czego? Dziennik tów twierdzi, że w miejscu „wikarówki" ma powstać **dom czynszowy,** czyli poprostu przedsiębiorstwo obliczone na zysk. Tymczasem w rzeczywistości celem przebudowy jest uzyskanie bezpłatnych mieszkań dla księży wikarych i służby kościelnej, uzyskanie lokalu na kancelarję parafjalną, archiwum i ewentualnie muzeum parafjalne. — przyczem do wymienionego świadczena na rzecz księży Wikarych Komitet jest **zobowiązany.** Urządzenie zaś kilku lokali sklepowych na parterze przebudowanej „wikarówki", i **to od strony Rynku,** stoi na drugim planie. — jakkolwiek Komitet nie przeczy, że ma to cele praktyczne. Na Komitecie bowiem ciąży z **mocy ustawy** szereg zobowiązań finansowych, które musi przecież pokryć z jakiegoś źródła, nie chcąc obciążać niemi parafjan.

W końcu Komitet odrzuca fantastyczne — jego zdaniem — pomysły **zajęcia dla swoich celów domu należącego** do kolegjów księży spowiedników lub **nadbudowania** tzw. prałatówki. Rzekome względy **estetyczne,** przemawiające za zburzeniem „wikarówki" — Komitet uznaje za nieistotne wobec opinji jednego z architektów że „o lotności" gotyku decyduje **sama zasada stylu,** jego struktura, i że wobec tego kościół Marjacki **nic nie straci na lotności, mając pod bokiem „wikarówkę",** która w dodatku spełnia rolę **izolatora** świątyni od rozgwaru i ruchu ulicznego, tak szkodliwego zarówno dla jej dostojnej powagi, jak i jej fundamentów.

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Środa. „Zwyciężyłem kryzys".

KOMUNIKATY Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Dziś na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych, „Zwyciężyłem kryzys" z M. Maszyńskim w roli głównej. Doskonała ta komedja nie będzie już w tym tygodniu powtórzona.

We środę dnia 19 bm. odbędzie się w lokalu Stronnictwa Narodowego w Szarej kamienicy, Rynek Gł. 6 w Krakowie. **Zebranie towarzyskie** (herbatka), na którem mgr. **Tadeusz Mildner** wygłosi referat p. t. **„Stosunek Obozu Narodowego do hitleryzmu".** Początek o godz. 7 wieczór. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Procesy przed przysięgłymi

(S.) We wtorek 18 bm., rozpoczęła się przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozprawa przeciw Magdalenie Czubie, oskarżonej o zabójstwo swego dziecka. Czuba umieściła swe nieślubne dziecko w żłóbku, poczem po kilku dniach stamtąd je odebrała i utopiła w stawie w Olszanicy.

Rozprawa poniedziałkowa, będąca inauguracją roków przysięgłych, zakończyła się skazaniem agitatora komunistycznego Oziasza Feichtbauma na 10 miesięcy więzienia.

Łazienki i Muzyka Szopena

Po pełnym emocji dniu 10 września dniu zwycięstwa kpt. Bajana — zwiedzałem Łazienki. Po raz pierwszy przyjechałem do Warszawy z odległej wioski małopolskiej śpiesząc dzielić wspólną radość lotniczego zwycięstwa.

Po wczorajszym dniu przesyconym nerwowem oczekiwaniem zwycięzcy gwarem i entuzjazmem znalazłem się w świątyni pamiątek narodowych i bezgranicznej ciszy. Dzień cudowny, słoneczny i ten bezbrzeżny spokój wprowadziły mnie w świat wspomnień. Stanąłem przed tablicą na Szkole Podchorążych. Dnia 29 listopada 1830 roku wyruszył stąd Wysocki z garstką bohaterów. Stanęła przed oczami szlachetna postać żołnierza i dziwna rzecz! w tym właśnie momencie doleciały mnie głębokie dźwięki muzyki Szopena. Ktoś właśnie w gmachu Szkoły grał Scherzo Szopena. Była to wzruszająca i dziwna chwila. W wyobraźni mej stanęły dwie postacie Wysockiego i Szopena. Oba ich duchy zdawały się unosić tu w tem nagrzanem i rozsłonecznionem powietrzu. Obaj złączeni wielką miłością Ojczyzny.

Chwila tu przeżyta w Łazienkach pozostanie mi długo w pamięci — piękna i dziwna. **R. K.**

„Ukraińcy" organizują dozorców domowych

Jak skrupulatnie i solidnie pracuje ukrainizm nad rozszerzeniem swojego stanu posiadania we Lwowie dowodzi fakt organizowania przezeń nawet dozorców i służby domowej. Jak donoszą ruskie czasopisma od dnia 14 sierpnia 1932 istnieje we Lwowie towarzystwo ukraińskie „Wola", które grupuje dozorców i służbę domową narodowości ruskiej w liczbie 860 osób.

W dniu 9 bm. odbyło się poświęcenie nowego lokalu tego towarzystwa przy ul Hausnera 9. Lokal ten jest przeznaczony dla Łyczakowskiej filji Tow. „Wola", a może pomieścić 400 krzeseł w sali zebrań.

W uroczystości miało wziąć udział 300 osób, członków Twa i zaproszonych gości. Aktu poświęcenia dokonał ks. Czemeryński.

W przemówieniu swem stwierdził prezes Twa Iwan Kozickij, że w pierwszym roku istnienia Two „Wola" zdobyło się na własny sztandar, w drugim na własną orkiestrę z 40 instrumentami, a w trzecim na założenie filji z własnym lokalem. Two jednak — mówi p. Kozickij — musi dążyć dalej, do pełnego zorganizowania 7000 (!?) „ukraińskich" dozorców i dozorczyń Lwowa oraz do zbudowania własnego domu.

Przemawiał też poseł dr. Stefan Bilak, który jest doradcą prawnym Twa. Czasopisma ruskie donoszą, że Two „Wola" uprawnione jest do zakładania filij w całem lwowskiem województwie, do czego niezawodnie przystąpi.

Mimowoli ciśnie się na usta pytanie, czy polscy posłowie miasta Lwowa też umieją zejść do dołów społecznych, do małego szarego człowieka, i tam pracować dla pomnożenia i utrwalenia polskości.

ZE ŚWIATA



Na wystawie piekarsko - cukierniczej w Londynie szczególne zainteresowanie budziły projekty olbrzymich tortów, przeznaczonych na wesele najmłodszego syna pary królewskiej, ks. Jerzego z księżniczką grecką Maryną. Tort przedstawiony na naszem zdjęciu podobał się najwięcej i prawdopodobnie będzie wybrany na dar dla pary książęcej.

Strefa milczenia w Anglji

Z dniem 16 b.m. weszła w życie w Anglji ustawa, mocą której w godzinach od 23.30 do 7 rano nie wolno żadnym absolutnie pojazdom zakłócać spokoju nocnego przez dawanie sygnałów, trąbienie i t. p.

Dotychczas obowiązywało to zarządzenie tylko na terenie Londynu, — obecnie zaś ważność jego została rozciągnięta na wszystkie miasta w całej Anglji.

Produkcja złota w Sowietach

Jak donoszą „Izwiestia", produkcja złota w Sowietach wzrosła w ciągu ostatniego półrocza trzykrotnie w stosunku do porzedniej. W obecnej chwili Sowiety stoją już na drugiem miejscu światowej produkcji złota, bezpośrednio po Transwalu.

Produkcja ta spada dość znacznie w miesiącach zimowych, z powodu trudności w eksploatacji, oraz trudności tran sportowych, prace jednak prowadzone być mają bez przerwy przez całą zimę.

Kolorowy śnieg

Wbrew temu, co ogólnie się sądzi, śnieg i deszcz nie zawierają nigdy zupełnie czystej chemicznie wody, — lecz znaleźć w nich można — coprawda w minimalnych ilościach rozmaite składniki mineralne, chemiczne i t. p.

Przy większej zawartości tych domieszek śnieg nabiera pewnego odrębnego zabarwienia. — a zjawiska tego rodzaju obserwować można najczęściej w wysokich górach.

Najbardziej znanym stosunkowo jest t. zw. popularnie „krwawy śnieg", uważany przez prosty lud za zapowiedź klęsk i nieszczęść. Śnieg taki, o wyraźnie czerwonem zabarwieniu, obserwowano niejednokrotnie w Alpach, Karpatach, Andach i w okolicach podbiegunowych.

Wedle opinji uczonych zabarwienie to wywołują pewne drobniutkie algi, normalnie koloru zielonego, które dopiero w zetknięciu ze śniegiem przyjmują kolor czerwonawy.

Podobnie ma się sprawa i ze śniegiem zielonym oraz żółtym. Ten ostatni obserwowano niejednokrotnie w okolicach podbiegunowych i znaleziono w nim nieznane dotąd mikroorganizmy, o gładkiej, okrągłej powierzchni, bez żadnych rzęs, któreby umożliwiały ruchy. Są to stworzenia jednokomórkowe, o których sposobie życia niema dotąd żadnych bliższych danych.

Polacy w astronomji

— Zdawałoby się, że w dziedzinie astronomji Polska nie wniosła wielu na zwisk. Przeczy temu ciekawy artykuł w Tygodniku Ilustr., pióra inż. Chełmońskiego, uczestnika I. Naukowego Zjazdu Astronomów Polskich w Warszawie.

Okazuje się, że mimo braku odpowiednich urządzeń, narzędzi, oraz niedostatecznej ilości personelu, uczeni nasi pracują wydatnie i opatentowują szereg wynalazków, używanych później przez astronomję światową. I tak, prof. Banachiewicz stworzył t. zw. teorję „krakowianów", t.j. wzorów redukujących ilość obliczeń astronomicznych i upraszczających rozwiązywanie pewnych zagadnień astronomicznych, a wymagających skomplikowanej manipulacji. Jemu też zawdzięczamy **ustalenie natury i orbity Plutona**, ostatniej planety naszego układu słonecznego.

W dziedzinie prac teoretycznych znane są nazwiska profesorów **Dziewulskiego, Witkowskiego, Kępińskiego**. Pozatem wynalazki polskich uczonych jak grawimetr prof. Banachiewicza, termoelektryczny mikrofotometr asystentki **Iwanowskiej**, zastąpiły z powodzeniem przyrządy dawniej używane, a co więcej prześcignęły je precyzyjnością i o wiele niższą ceną.

Prócz tego w najważniejszych poczynaniach naukowych, jak np międzynarodowe pomiary długości, sporządzenie fundamentalnego katalogu gwiazd, polscy uczeni brali również żywy udział. Prawdziwą rewelacją było zapoznanie uczestników zjazdu z pracami dokonanemi przez Hoene - Wrońskiego filozofa i matematyka, który niestety nie znalazł uznania u współczesnych.

Oprócz tego znajdujemy w ostatnim numerze „Tygodnika Il." doskonały artykuł dr. Rudzkiego o „Walce z gruźlicą", urywek wspomnień Śliwińskiego, „Z przed 20 lat" notatki, oraz cały szereg interesujących wiadomości z różnych dziedzin. Numer uzupełnia dodatek powieściowy Z. Kossak - Szczuckiej „Krzyżowcy" i wielka ilość aktualnych ilustracyj.



Doroczny obchód winobrania rozpoczął się w Moguncji tym wspaniałym pochodem przez miasto.

Na fali dnia

Radjojąkała

Każdemu uczciwemu Polakowi wyrywało się w ub. niedzielę serce za biało-czerwoną maszyną kpt. Bajana, mknącą na pełnym gazie po trójkącie Mokotów—Głowaczów—Nowosolna. Gonily za nią nasze myśli, towarzyszyły jej nasze najgorętsze, najserdeczniejsze życzenia — zwycięstwa.

Ale równocześnie każdemu uczciwemu Polakowi przewracała się ze złości wątroba. Bo i jakże? Siedzi taki jeden z drugim biedak przykuty do głośnika setki mil od Warszawy, cały zamienił się w słuch, a tu zamiast informacyi o przebiegu lotu, musi wysłuchiwać jakiegoś przedziwnego jąkania się, połączonego z beczeniem:

„E-e-e-e, proszę państwa, e-e-e, widać samolot. Nie, nie, właściwie to jeszcze nie widać. E-e-e, proszę państwa, dowiaduję się właśnie o tem, o czem przed chwilą państwu mówiłem. E-e-e, leci samolot, ale jeszcze niewiadomo jego numeru" (dosłownie!)... itd., itd. Do skutku.

Chaotyczne informacje, plątanina słów bez sensu, przeplatana ustawicznem „proszę państwa" i irytującem pobekiwaniem — to miał być ra—djo—re—por—taż!

U - uch!

Tu na człowieka już siódme poty z emocji biją, a ten beczy swoje: E - e, proszę państwa... proszę państwa...

Kiedy wreszcie Bajan (niech mu Pan Bóg da zdrowie) śmignąwszy nad metą wylądował wśród huraganu oklasków (aż we Lwowie było słychać!) nasz nieoceniony radjoreporter zabeczał „proszępaństwu" swoim rozlazłym głosem, że... jest wzruszony i że, gdyby go nawet oziecono, toby nie miał większej przyjemności.

Tak, tak,. zdarzają się czasem takie — głowy do pozłoty..

TADDY.

Z WYSTAW LWOWSKIEGO M. MUZEUM PRZEMYSŁU ART.

Wystawa grafiki szwedzkiej

Jeśli cośkolwiek nas uderza na wystawie **grafiki szwedzkiej**, obejmującej dzieła członków stowarzyszenia **„Grafiska Sällskapet"**, — to w każdym razie nie nowoczesność artystycznego światopoglądu. Raczej przeciwnie. Wybitnie konserwatywne tendencje tej grupy pozwalają niepodzielnie niemal dominować naturalizmowi. Zdawałoby się może, że naturalizm ten objawia — ogólnie rzecz biorąc — bardziej współczesną fizjognomję, — że występuje tutaj uzbrojony w szereg zdobyczy ostatnich dziesiątków lat, wykorzystując je i naginając do swych celów. Dzieje się to jednak, zresztą w stopniu nader umiarkowanym, w nielicznych tylko eksponatach wystawy, gdzie widzimy słabe próby przekomponowywania zjawisk świata otaczającego pod kątem widzenia impresjonistycznego, ekspresjonistycznego, kubistycznego, czy wreszcie formistycznego. Naturalizm grupy artystycznej „Grafiska Sällskapet" niemal w tym samym stopniu sięga natomiast daleko w głąb XIX. stulecia.

Patrząc n. p. na prace p. **Borglind Stig** na jego akwaforty i miedzioryty, zdumiewamy się nawrotem do owej misternej, skrupulatnej techniki, określającej w sposób jak najbardziej wierny i drobnostkowy wybrane przedmioty artystycznego zainteresowania (n. . . „Młyn"), pozwalając niekiedy — poza stroną tematową — hołdować pierwiastkom klasycystycznym w sposobie kompozycji graficznego utworu (n. p. akwaforta: „Łuk Trjumfalny"). Ów drobnostkowy naturalizm posiadają również w technice suchej igły i akwafortach zawarte prace p. **Knuta Jonnsona**.

Jakoby retrospektywną, współczesną ilustracją rozwijającego się stale światopoglądu ubiegłego stulecia, są dalej wysoce kulturalne i wysoko pod względem technicznym stojące akwaforty p. **Ernsta Kiisla**. Jego pełne nastroju i ciszy tematy z wiejskiego życia, przenoszą nas, w swych malarsko-realistycznych kreacjach zwierząt na pastwiskach, u wodopojów, lub koło zagród domowych, w epokę wpływów holenderskich malarzy XVII. w. Tych ostatnich przypominają zwłaszcza precyzyjne akwafortowe pejzaże p. **Axela Homborna** („Chata").

Poprzez dobre w rysunku i bardzo już po malarsku pojęte litograficzne studja koni („Kłusaki", „W stajni") p. **Acke Aslunda**, oraz w podobnej technice reprezentowany impresjonistyczny światopogląd w „Mglistym dniu", p. **Asp Hjalmara**, — przechodzimy do dosyć ciekawych, szerokopłaszczyznowych drzeworytów p. **Glagelli Strömelsa**, stwarzającego w silnych kontrastach świateł i cieni, ekspresjonistyczny, wizyjny świat („W parku", „Praca i spoczynek"), przy jednoczesnych tendencjach wybitnie dekoracyjnych („Japońscy sprzedawcy wachlarzy").

Niezawsze szczęśliwie przekomponowane drzeworyty p. **Elvi Toudeu**, oraz interesujące tego rodzaju prace p. **Siegarda Pär**, opierające się głównie na tematach czerpanych z Pisma Świętego („Oślepienie Saula", „Salome", „Via dolorosa", wprowadzają tu poza S'adami ekspresjonistycznej koncepcji, pewne pierwiastki kubistyczne i formistyczne. Drzeworyty p. **Harrymana Hary**, utrzymane w szerokiej technice dekoracyjnych czarno-białych akcentów ,wiodą nas w fantastyczny świat prymityzowanych legend i baśni („W szeroki świat", „Księżniczka"), — natomiast p. **Hugo Gehlin** stwarza ciekawą, syntetyczną, linearno-płaszczyznową kreację „Macierzyństwa", — p. **Axel Wallert** wystawia szereg grzeszących często niebardzo szczęśliwym rysunkiem monotypij, z najlepszą p. t.: „Zaprzęg z osłami". utrzymana w harmonijnej, dyskretnej gamie niebieskawych, czerwonawych i żółtawo-szarych barw.

Na bliższą uwagę zasługują wreszcie dobre akwaforty p. **Alberta Engstroma**, z jego ekspresyjnie karykaturalnemi postaciami proletarjuszów („Z Moskwy"), oraz japonizowanemi, dekoracyjnie traktowanemi pejzażami („Samotna sosna"). Silne wpływy japońskie dostrzega się w barwnych, dekoracyjnych drzeworytach **p. Annie Gaiger.**

Reszta członków wystawy grafiki szwedzkiej, hołduje różnym tendencjom, obracającym się głównie w kręgu naturalistycznych zainteresowań, zabarwionych w ten lub inny sposób, — począwszy od cech nawskroś objektywnego nastawienia do tematu, a skończywszy na bardziej swobodnej, w kierunku romantycznego nastroju biegnącej interpretacji, przy wybitnym często współudziale elementów dekoracyjnych, n. p. w sensie barwnych drzeworytów p. **Artura Sahlena** („Nastrój wieczorny w Stokcholmie") p. **Angströma-Setterwald**, — lub pełnych rytmicznego falowania świateł i cieni drzeworytów p. **Annie Bergman.**

Dzieła graficzne p. **Hjalmara Sträät** z jego najlepszą akwatintą „Stary dom", — miedzioryty p. **Zandena Helge**, — drzeworyty pp. **Bernharda Waldemara, Maji Fiaestad i Harriet Sunoström**, akwaforty pp. **Arlemana Hjalmara, Ingeborgi Lindborg** oraz drzeworyty i akwaforty p. **Holm Ture**, zamykają całość tej bądź co bądź w pewnym stopniu ciekawej i instruktywnej wystawy, urządzonej staraniem **Związku Lwowskich Artystów Grafików i Lwowskiego Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego.**

Członkowie stowarzyszenia „Grafiska Sällskapet" nie będą z pewnością w swym głębokim, w lwiej części eksponatów, artystycznym konserwatyzmie, reprezentantami współczesnej grafiki szwedzkiej. Niemniej jednak wnoszą oni w swą sztukę wraz ze specyficznie romantycznym posmakiem minionych lat, często wiele szczerego uczucia i wysokiej niekiedy technicznej kultury.

Dr. M. T. M.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Tegoroczne zbiory w Polsce

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości prowizoryczne obliczenia przypuszczalnych zbiorów pięciu głównych ziemiopłodów w Polsce, z uwzględnieniem strat spowodowanych powodzią. Obliczenia te dokonano na podstawie informacyj 4.188 korespondentów rolnych z połowy sierpnia br.

Przypuszczalne zbiory przedstawiają się następująco: **pszenica** 17.273.3 tys. q. (kwintali), **żyto** 56.584.2 tys. q., **jęczmień** 12.856.7 tys. q., **owies** 22.747.6 tys. q., ziemniaki 285.2 tys. q.

W stosunku do obliczeń r. ub. zbiory wypadły: **mniejsze:** dla **pszenicy** o 20.5 proc., dla **żyta** o 20.0 proc., dla **jęczmienia** o 10.5 proc., dla **owsa** o 15.2 proc., natomiast dla **ziemniaków** — większy o 0.8 proc.

Zbiór słomy przewidywany jest **znacznie mniejszy** od zesłorocznego.

Nie Akademja lecz Liceum w Dublanach

Jedna z agencyj lwowskich podaje, że w kołach miarodajnych rozpatrywana była kwestja likwidacji Akademji Rolniczej w Dublanach. Akademja ta, mająca za sobą poważne zasługi ma być zamieniona na liceum rolnicze, urządzone na szeroką skalę. Być może, że niektórzy uważać to będą za zwycięstwo, my zaś widzimy w tem normalną degradację uczelni, która ze względu na swój dotychczasowy charakter, potrzeby kraju zgoła na to nie zasługuje.

Nowe to liceum rolnicze będzie miało na celu kształcenie instruktorów i praktycznie szkolonych rolników.

Ośrodki rolne dla więźniów

Zapowiadane otwarcie pierwszych w Polsce ośrodków pracy rolnej dla więźniów nastąpi w połowie m. października. Departament karny Ministerstwa Sprawiedliwości zdecydował ośrodki te otworzyć przy 5 więzieniach w woj. Poznańskiem. Zakłady te posiadają odpowiednie grunta na gospodarstwa warzywne, jak i uprawę zbóż.

Do konkurencji przeto rzemieślniczej przybywa obecnie konkurencja rolna i dobrze będzie skoro ośrodki te pracować będą tylko dla potrzeb własnych a nie wyjdą na rynek pozawięzienny.

Stanisławów pobił Lwów - Lwów pobił Warszawę

Według danych ostatnich „Wiadomości Statystycznych" (z dnia 15 września br.) wskaźniki kosztów żywności według **województw** w miesiącu lipcu br. przedstawiały się jak następuje: **wskaźnik ogólny** 50.9, czyli zwyżka o 0.3 w stos. do miesiąca poprzedniego, **Warszawa** 49.7 (+0.7 w stosunku do miesiąca poprzedniego), Łódź 48.4, Lublin 49.4, Wilno 48.6, Poznań 51.1, Pomorze 50.8, Śląsk 50.9, **Kraków 52.1, Lwów 53.4 (+0.2), Stanisławów 54.1, Tarnopol 50.8.**

W ten sposób na odcinku drożyźnianym na czele wszystkich województw stanęło województwo **stanisławowskie**, a tuż za niem województwo **lwowskie**.

Dalsze reorganizacje rzemiosła

W porozumieniu z min. Przemysłu i Handlu i Związkiem Izb Rzemieśln. poszczególne Izby Rzemieślnicze otrzymały polecenie przygotowania materjałów orjentacyjnych, które posłużą do przeprowadzenia akcji tworzenia **Związków Gospodarczych Cechów**, których zarządy główne miałyby siedzibę w tych okręgach, gdzie dane rękodzieło rozwija większą działalność.

Akcja ta ma na celu scalenie działalności poszczególnych cechów jednobranżowych i ułatwienie im prowadzenia jednolitej polityki gospodarczej w danej branży.

Innemi słowy znaczy to likwidację dotychczasowych cechów i ich związków a wprowadzenie nowego typu organizacyjnego. Poszczególne związki gospodarcze rzemieślnicze będą miały rzecz naturalna swoich **„dyrektorów"** co wprowadzi do rzemiosła nowych **„opiekunów"** i nowe ciężary na rzemiosło. Jak rozwiązana zostanie sprawa majątku dotychczasowych cechów względnie związków cechowych, czy przejdzie on na własność Izb, czy też nowych organizacyj gospodarczych, to nie zostało jeszcze ustalone. W każdym razie apetyty i na majątek i na posady są duże.

Wpłata zaległości Pożyczką Narodową

Na skutek starań podjętych przez sfery gospodarcze otwierają się nowe możliwości przy spłacie zobowiązań obligacjami Pożyczki Narodowej. Przed kilkoma tygodniami Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi wystąpiło do Ministerstwa Skarbu z memorjałem o zezwolenie na przyjmowanie obligacyj Pożyczki Narodowej przy spłacie zaległości własności nieruchomej, pozostałych po konwersji długów długoterminowych na zasadzie dekretu z października 1932 roku. W dniu wczorajszym Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej załatwił memorjał ten przychylnie zezwalając łódzkiemu Towarzystwu Kredytowemu, na przyjmowanie obligacyj dla pokrycia wyżej wymienionych obowiązań. Dotyczyć to będzie jednak tylko zaległych rat za lata 1931 i 1932, przyczem obligacje przyjmowane będą wyłącznie od pierwonabywców po kursie nie niższym niż 96 za 100.

Będzie to stanowiło poważną ulgę dla właścicieli nieruchomości zagrożonych licytacjami. Ulga ta będzie mogła być rozciągnięta w przyszłości na inne Towarzystwa Kredytowe Miejskie, o ile władze skarbowe uznają to za celowe.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.17—5.18 zł. Giełda prywatna 5.18—5.19$^{1}/_{2}$ zł. Dolary zł. notowano 8.92—8.94 zł., funty szterlingów 26.05 zł., frank franc. 35.00 zł., frank szwajc. 1.72 zł., frank belg. 24.66 zł. gulden holend. 3.58 zł., korona czeska 22.00 zł., lej rum. 40.00 zł., lir włoski 45.80 zł., marka niem. 1.92 szyling austr. 99—99 i pół zł., rubel złoty 45.80—46.00 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Skromne obroty jęczmieniem i mąką po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Ceny paritas Podwołoczyska	od do
Jęczmień dworski	14.25—14.50
Jęczmień przemiałowy	13.50—13.75
Owies jednol. lekko zadeszcz.	12.75—13.00
Owies zbior. lekko zadeszcz.	12.25—12.50
Owies jednol. zadeszcz.	11.25—11.50
Siemię konopne	26.00—27.00
Kasza hreczana	31.00—32.00
Proso krajowe	14.50—15.00
loco wagon Lwów	**od do**
Jęczmień przemiałowy	14.75—15.00
Owies jednol. lekko zadeszcz.	14.75—15.00
Owies zbior. lekko zadeszcz.	14.25—14.50
Owies jednol. zadeszcz.	13.25—13.50
Otręby jęczmienne	11.50—12.00
Kasza jęczm. grubsza	23.00—24.00
Kasza jaglana	30.00—31.00
Owies zbior. zadeszcz.	12.75—13.00

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł, masło blokowane w hurcie 2.10 zł., w detalu 2.40 zł., masło II. sorty hurt. 1.90 zł., w detalu 2.20 zł.. masło kuchenne hurt. 1.90 zł., detal 2.20 zł.

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt 3.70 zł., detal 4.00 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł., detal 3.00 zł., miód podolski 2.00 zł., detal 2.40 zł.

Jaja kopa 2.75 zł., detal 5.5 grosza.

Mleko hurt. 16 gr., detal 18 gr. we flaszkach 20 groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa. 18. IX. 1934

3 proc. poż. budowlana	45·—
4 proc. poż. inwestycyjna	117·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	121·50
5 proc. poż. konwersyjna	66·75
5 proc. poż. kolejowa	—·—
6 proc. poż. dolarowa	70·75
4 proc. poż. dolarowa	52·60
7 proc. poż. stabilizacyjna	72·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	124·20	Praga	22·00
Gdańsk	172·90	Stockholm	—·—
Holandja	358·50	Szwajcarja	172·56
Londyn	26·16·	Włochy	45·39
N. Jork	5·22·50	Berlin	211·30

Giełdy zagraniczne

Londyn. 18. IX

N. Jork	5·00·5	Zurych	15·15·
Paryż	75·03	Praga	119·
Berlin	12·39·	Budapeszt	–
Amsterdam	7·29·5	Bukareszt	
Bruksela	21·06·	Wiedeń	26·50
Rzym	57·68	Warszawa	26·12

Paryż. 18. IX

Londyn	74·98·	Praga	63·10
N. Jork	14·97·5	Bukareszt	15·15
Bruksela	356·	Wiedeń	
Rzym	130·10	Berlin	6·06·5
Zurych	495·	Warszawa	
Amsterdam	1028·		

PIOTR FREUCHEN 82

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Wreszcie udało się zapalić kuchenkę. Stopiono trochę śniegu, ale nagle uderzył silny podmuch wiatru wprost w tę zaimprowizowaną kuchnię, zagasił ogień i przewrócił kociołek z wodą. Nie można było zgotować herbaty. „Trudno", powiedział inspektor. „W takim razie pojedziemy bez herbaty. Jedziemy. Dalej!"

Make i dwaj konstable nie odzywali się. Eskimosi również ust nie otworzyli. Zresztą inspektor nie spodziewał się żadnych protestów. Poszedł naprzód schylony pod wiatr. Wiatr miótł śniegiem tak silnie, że zaledwo można było go dostrzec.

„Prędzej tam z tyłu", zawołał Make.

Naprężyły się postronki zaprzęgu psów i sanie szybko podążyły za tym energicznym człowiekiem. Gdy go dopędzili, śnieg wypełniał wszystko, co mogli dojrzeć. Siekł po twarzy i wdzierał się pod ubranie, a na kark dostawał się przez otwory w kapuzie. Było zimno i strasznie. Ale on jeszcze nie chciał się ugiąć.

Przez kilka godzin przedzierali się dalej. Szaleństwem było rozpoczynać podróż w taką pogodę. Ale inspektor był tutaj panem, chciał jechać.

Nagle zerwał się orkan. Teraz wiatr nie huczał już, tylko wył. Wszystek śnieg z lodu wzniósł się w górę i wirował w powietrzu. Nie było mowy o tem, żeby psy mogły iść dalej, nie było mowy o użyciu bata. Ludzie zaledwo mogli utrzymać się na nogach. Tego co się tam działo, nie potrafi nikt pojąć, kto nie przeżył arktycznego orkanu, jednej z tych burz, w czasie której piasek, żwir i małe kamienie unoszą się w powietrzu i przelatują daleko a każda, najbardziej niezłomna wola ugiąć się musi.

Sanie same stanęły. Pierwsze zostały zepchnięte w bok, psy poszły za niemi a ludzie pochylili się i podpierali wzajemnie. Trzeba było trzymać się razem, nie było innej rady. Gdyby który oddalił się nieco, było nie do pomyślenia, żeby można go dostrzec.

Make podszedł do inspektora. Przyczołgał się na kolanach prawie, przyłożył usta do jego ucha i zawołał, że podróż musi być przerwana. Muszą trzymać się razem, gdyż inaczej pogubią się wszyscy..

Zdawało się, że burza przez chwilę nabiera oddechu. „Proszę powiedzieć im", rzekł inspektor, „żeby zbudowali dom".

Make wskazał lód, na którym stali:

„Tu nie da się zbudować domu".

Wicher zmiótł śnieg z lodu dokoła. Nie było budowlanego materjału. Wszystek śnieg, który spadł w ciągu całej zimy znajdował się teraz w powietrzu.

„W takim razie musimy dojechać do miejsca, gdzie będzie ten materjał", powiedział inspektor.

„Niepodobna dalej jechać. Psy nie mogą utrzymać się na nogach na twardym lodzie. Musimy tu czekać".

Protest był niemożliwy. Ludzie z własnej inicjatywy szukali schronienia poza saniami. Zbili się w kupę, a psy również ułożyły się za nimi. Potężna natura była silniejsza od ludzi i biednych psów. Inspektor wczołgał się również poza sanie.

Siedzieli, nie mówiąc nic do siebie. Minęła godzina, minęło dwie godziny. Wszyscy zmarzli strasznie. Burza nie ustawała ani na chwilę. Wiatr był tak silny, że nikt nie mógł iść przeciw niemu.

„Wyjmijcie kilka skór, zawiniemy się w nie", powiedział inspektor.

Arola i Joe wstali, żeby wypełnić jego rozkaz. Ale gdy rozwiązali sznury, wiatr porwał skóry i koce. Niemożliwe było je zatrzymać, trzeba było samemu utrzymać się na nogach. Wiatr unosił po lodzie skóry reniferów i koce wełniane. Nie można było ich złapać. Wiatr porwał wszystko wraz z garnkami i filiżankami.

Inspektor zerwał się z przekleństwem na ustach.

„To moje rzeczy", zawołał. „Prędko! Łapać!"

Ale oni nie słyszeli, widzieli tylko, że rzucił się w burzę, jednak upadł natychmiast i musiał pomagać sobie obu rękami. I wszyscy co do jednego pomyśleli, że może teraz przestanie lekceważyć burzę arktyczną. Powinien był siedzieć w domu i wogóle nie wyjeżdżać. Wreszcie przyczołgał się do sań. Nawiało mu śniegu na plecy i marzł jeszcze bardziej, ale ani słowa nie powiedział. Znowu czekali kilka godzin. Nadszedł wieczór i wszyscy zgłodnieli. Jednak nie można było myśleć o zgotowaniu jedzenia. Wreszcie zdawało im się, że ustały gwałtowne uderzenia wichru i że stał się bardziej jednostajny. Inspektor wstał.

„Musimy wracać, żeby uzupełnić ekwipunek. Będziemy mieli wiatr w plecy. Musimy jeszcze dzisiaj wracać".

Raźno ruszyli w powrotną drogę. Mieli wiatr rzeczywiście prawie wprost w plecy. Chwilami sanie sunęły się tak szybko, pomimo że wszyscy siedzieli na nich, że psy ledwo mogły nadążyć. Ale gdy dojechali do wzgórz i musieli zwrócić, by dostać się do zatoki, dostali wiatr z boku i wtedy psom trudno było utrzymać kierunek. Musieli podtrzymywać sanie. W dodatku lód był śliski i psy miały ciężką pracę. Ale czuły, że wracają do domu, więc pracowały chętnie.

Wreszcie dojechano do stacji. Gdy jeden z konstabli usłyszawszy hałas, wybiegł przed dom, ujrzał, że są całkiem pokryci śniegiem, że mają twarze przemarznięte, choć mróz nie był zbyt wielki i że są śmiertelnie znużeni.

„Gotuj prędko herbatę i daj nam jeść", zawołał inspektor. „Jesteśmy zmęczeni i głodni. Pozdejmujcie również prędko pakunki z sani i złóżcie w przedpokoju. Jutro przesortujemy wszystko i złożymy w odpowiednim miejscu. Znieście wszystko, zamknijcie drzwi i wyprzęgnijcie psy".

C. d. n.

W wydarzeniach na Dalekim Wschodzie

należy szukać powodów przystąpienia Z. S. S. R. do Ligi

GENEWA, 17. 9. (PAT). Komisja polityczna Ligi Narodów przystąpiła dziś do dyskusji nad sprawą przyjęcia ZSRR. do Ligi. **Pierwsi przemawiali delegaci państw przeciwnych przystąpieniu Rosji.**

Delegat Portugalji oświadczył, że głosować będzie przeciw przyjęciu Sowietów, dając wyraz nietylko własnym zapatrywaniom, ale i **poglądom opinji publicznej Portugalji.** Zdaniem rządu portugalskiego zasady, które wyznaje **ZSRR są sprzeczne z zasadami Ligi Narodów.**

OSTRA DEKLARACJA DELEGATA SZWAJCARJI

Delegat Szwajcarji, minister Motta, zaznaczył, że Szwajcarja od dawna wypowiadała się za powszechnością Ligi i pragnęła, aby także i Rosja stała się jej członkiem, **ale rząd szwajcarski nigdy nie chciał uznać reżimu sowieckiego.** Rząd szwajcarski **zdecydowany jest nadal wytrwać na swem stanowisku sprzeciwu i wyczekiwania,** umotywowanego obrabowaniem poselstwa szwajcarskiego w Piotrogradzie w r 1918 i faktem, że w tym roku, gdy próba strajku generalnego omal nie wywołała wojny domowej w Szwajcarji, **misja sowiecka miała być wydalona, gdyż była zamieszana w tej agitacji. Prasa oraz związki patrjotyczne zajęły stanowisko wrogie wobec kandydatury Sowietów.** Rząd szwajcarski podziela poglądy opinji publicznej. Wkońcu minister Motta **daje wyraz silnemu powątpiewaniu, czy Sowiety, już jako członek Ligi, wypełniać będą warunki wymagane dla członków Ligi Narodów.** Liga Narodów podejmuje dziś ryzykowne przedsięwzięcie. Jeśli Rosja porzuca dziś swe stanowisko wrogie wobec Ligi, to wyjaśnienia należy szukać w wydarzeniach na Dalekim Wschodzie. Szwajcarja nie może współpracować w akcji, która zapewni Rosji prestiż, jakiego jeszcze nie miała. Naród szwajcarski spodziewa się, że w razie przyjęcia Sowietów do Ligi, Genewa nie stanie się ogniskiem propagandy destrukcyjnej. Naród szwajcarski przyjmie decyzję Zgromadzenia z zimną krwią.

Wśród dalszych mówców, zabrał głos minister Beck, który złożył nast. deklarację: „Rząd polski i rząd sowiecki nawiązały w bezpośrednim kontakcie stosunki dobrego i lojalnego sąsiedztwa. Następnie zawarty został szereg układów powstrzymujących agresję. Precyzja tych dokumentów dyplomatycznych dowodzi szczerej pokojowej tendencji naszych obu rządów. **Na podstawie naszych bezpośrednich stosunków i biorac pod uwagę znaczenie, jakie rząd polski stale przywiązuje do rozwoju Ligi Narodów, może on zająć jedynie przychylne stanowisko w stosunku do idei podzielenia przez rząd sowiecki z nami wszystkimi w ramach Ligi Narodów ciężaru wysiłku niezbędnego dla skonsolidowania współpracy międzynarodowej".**

Belgijski minister spraw zagran. Jaspar przypomniał, że **Belgja nie nawiązała stosunków dyplomatycznych z Sowietami, kierując się motywami analogicznemi do motywów rządu szwajcarskiego. Jednak Belgja nie chce przeszkadzać wysiłkom trzech wielkich mocarstw, z któremi utrzymuje dobre stosunki.** Z tych względów Belgja powstrzyma się od głosowania. **Podobne oświadczenie złożył delegat Argentyny.**

Holenderski minister spraw zagran. Graeff oświadczył, że głosować będzie przeciw przyjęciu ZSRR.

Rezerwoar 160 miljonów ludzi oszałamia min. Barthou

Minister Barthou polemizował na wstępie z wywodami delegata Szwajcarji, podkreślając, że Rosja wstępując do Ligi zobowiązała się wypełniać wszelkie postanowienia paktu Ligi. Minister francuski wyraża przekonanie, że należy w tej sprawie tak ważnej dla Ligi **wznieść się ponad takie kwestje jak odmienne doktryny polityczne, systemy, oraz sprawę długów przedwojennych Rosji carskiej, dla dobra Ligi i pokoju.** Rozumiem troski min. Motty i De Valery — mówił Barthou — **co do wolności religijnej, sądzę jednak, że łatwiej będzie mówić o tych sprawach, gdy Rosja będzie członkiem Ligi, niż gdyby ZSRR nie było w Lidze.**

Nie chcąc się mieszać do spraw wewnętrznych innego państwa, Barthou stwierdza, że **od czasów Lenina Rosja przeszła pewną ewolucję. Najlepszym dowodem jest wejście Sowietów do Ligi. Gdyby Rosja odpowiedziała na zaproszenie odmownie, Barthou nie poparłby przystąpienia Rosji do Ligi.** Skoro jednak państwo liczące 160 milj. ludności pragnie wejść do Ligi, przyjmując warunki paktu Ligi, to nie należy sobie życzyć niczego więcej. **Minister nie przeczy jednak, aby przyjęcie Rosji nie było związane z pewnem ryzykiem i nie miało pewnych ujemnych stron. Należy je jednak zestawić z korzyściami, które przeważają.** Interes Ligi wymaga, aby Rosja została przyjęta do Ligi Narodów. Państwa które podzielają opinję Francji, są w większości. **22 krajów europejskich uznało ten projekt za słuszny, tylko 5 mu się sprzeciwiło. Nie można sobie wyobrazić, aby cztery wielkie mocarstwa europejskie: W. Brytanja, Francja, Włochy i Polska, działały w tej sprawie bez głębszego namysłu.**

Zkolei zabrał głos delegat Brytanji min. Eden, który oświadczył, iż jego kraj pragnie, aby Liga stała się możliwie uniwersalną i dlatego popiera wstąpienie ZSRR. do Ligi. Przemawiał jeszcze delegat włoski Aloisi, który przyłączył się całkowicie do tezy, reprezentowanej przez rządy francuski i angielski.

Komisja przyjęła rezolucję stwierdzającą, iż w odpowiedzi na zaproszenie, **rząd sowiecki stwierdził, że „zobowiązuje się przestrzegać wszelkie zobowiązania międzynarodowe i wszelkie decyzje, mające charakter obowiązujący dla członków Ligi, zgodnie z art. 1 paktu Ligi, wobec czego komisja zaleca Zgromadzeniu przyjęcie ZSRR. do Ligi Narodów.**

38 GŁOSÓW ZA — 3 PRZECIW

W wyniku dyskusji **komisja polityczna postanowiła zalecić Zgromadzeniu przyjęcie ZSRR. do Ligi Narodów.**

Uchwała zapadła 38 głosami przeciw trzem, a to: Holandji, Szwajcarji i Portugalji, **przy siedmiu powstrzymujących się od głosowania, były to: Argentyna, Belgja, Kuba, Luxemburg, Nicaragua, Peru i Wenezuela.**

Jak odbywa się przyjęcie Sowietów do Ligi?

Być może, że już we środę Zgromadzenie Ligi Narodów uchwali przyjęcie Sowietów do Ligi. Żadne trudności nie są przewidywane. Procedura przyjęcia Sowietów objęła następujące akty:

1) **List delegacji 30 państw do Litwinowa,** komisarza Sowietów dla spraw zagranicznych. W liście tym Sowiety zostają zaproszone do wstąpienia do Ligi i „do zapewnienia jej swej cennej współpracy". Wśród zapraszających znajdują się wielkie mocarstwa i Polska. Ponadto delegacje Finlandji, Danji, Norwegji i Szwecji obiecały głosować za przyjęciem Sowietów. Opozycję zachowały jedynie: Belgja, Portugalja, Holandja, Szwajcarja i Luksemburg.

2) List Litwinowa do prezydenta Zgromadzenia Ligi p. Benesza, zgłaszający kandydaturę Sowietów na członka Ligi. Rząd sowiecki zobowiązuje się w tym liście przestrzegać „wszelkich zobowiązań międzynarodowych i wszelkich decyzyj, mających charakter obowiązujący dla członków zgodnie z artykułem 1-szym paktu Ligi Narodów".

3) **Jednomyślna uchwała Rady Ligi** przyznająca zgóry Sowietom prawo członka stałego Rady Ligi, jeśli Sowiety zostaną przyjęte przez Zgromadzenie Ligi.

Przyjęcie to odbyć się ma w dniach najbliższych. Większość potrzebna (t. i 2/3 głosów) jest zapewniona.

Po wejściu do instytucji pokoju nawoływanie do zbrojenia się

MOSKWA, 17. 9. (PAT). Zaproszenie ZSRR. do Ligi Narodów i pozytywna odpowiedź rządu sowieckiego zostały ogłoszone dopiero w dzisiejszych dziennikach, które ukazały się ze znacznem opóźnieniem.

Wszystkie pisma poświęcają tej sprawie niemal jednobrzmiące artykuły wstępne, utrzymane w tonie bardzo dalekim od entuzjazmu. Choć wejście Sowietów do Ligi uważają dzienniki jako **wydarzenie bardzo doniosłe,** to jednak **krytykują samą instytucję genewską jako niezdolną do sparaliżowania niebezpieczeństwa wojny.** Prasa sowiecka twierdzi, **że jedynie wzrost potęgi gospodarczej, politycznej, a zwłaszcza militarnej, spowodował zaproszenie ZSRR. do Ligi Narodów, która po opuszczeniu jej przez agresywnie usposobione Niemcy i Japonję, może się stać w pewnej mierze instrumentem pokoju.** Wszyst-

ma wskazują jako **najbardziej niebezpieczne punkty sytuacji na świecie: Austrję oraz Daleki Wschód.** Wszystkie artykuły kończą się dytyrambami na cześć czerwonej armji i wzywają do dalszego wzmocnienia potęgi zbrojnej ZSRR, czyli do dalszego powiększenia zbrojeń sowieckich.

Dwugłos francusko-włoski o Challenge'u

PARYŻ, 17. 9. (PAT). Prasa francuska bardzo słabo interesowała się przebiegiem tegorocznego Challenge'u. Obszerniej komentuje wyniki „Intrasigeant", który podkreśla, że Polska już po raz drugi zajęła pierwsze miejsce w Challenge'u. Po zwycięstwie Żwirki w r. 1932 powiedzieliśmy, — pisze dziennik, — **że nasi wczorajsi uczniowie stali się naszymi mistrzami. Nie chciano łatwo pogodzić się z tą opinją. Lotnik polski Bajan zdobył pierwsze miejsce w Challenge'u terogocznym na polskim samolocie z polskim silnikiem.** Możemy tylko cieszyć się z tego nowego sukcesu Polski, która zdobyła go szczerym wysiłkiem. **Francja powinna jednak naśladować przykład Polski i stosować u siebie metody tych, którzy stali się naszymi mistrzami.**

TURYN, 17. 9. (PAT). „Gazzeta del Popolo" omawiając wynik Challenge'u pisze, **że Polska zajawszy dwa pierwsze miejsca w klasyfikacji końcowej zasłużyła zupełnie na zwycięstwo.** Wyższość polskich pilotów i polskich maszyn została dowiedziona. **Natomiast zawiodły Niemcy. Rozpocząwszy lot okrężny na trzech typach maszyn, nie umieli wyzyskać ich właściwości. Dziwne jest, że tylko jeden aparat niemiecki mógł uzyskać na całej trasie lotu przeciętną 210 km./godz.**

Niemcy zaniepokojone przewodnictwem Litwinowa

PARYŻ, 17. 9. (PAT). „Information" donosi z Berlina, że w tamtejszych kołach politycznych duże wrażenie sprawiła wiadomość, iż **Litwinow będzie przewodniczył Radzie Ligi Narodów w okresie od stycznia do maja 1935 r., w czasie, gdy Liga Narodów** zajmować się będzie kwestją plebiscytu w Z. Saary.

CHILE, TURCJA I HISZPANJA WESZŁY DO RADY LIGI

GENEWA, 17. 9. (PAT). Zgromadzenie Ligi Narodów dokonało dziś popołudniu wyboru trzech niestałych członków Rady Ligi na okres od 1934 do 1937 r.

Głosowało 53 członków, ważnych głosów — 52, absolutna większość — 27. **Do Rady Ligi zostały wybrane: Chile — 52 głosy, Hiszpanja — 51, Turcja — 48 głosów.**

Z SALI KONCERTOWEJ

Bronisław Huberman (skrzypek)

Onegdaj Bronisław Huberman koncertował w sali Teatru Wielkiego we Lwowie. Dochód swego recitalu ofiarował skrzypek „ogólno polskiemu komitetowi pomocy ofiarom powodzi.

Recital Hubermana jest zawsze zdarzeniem artystycznem najwyższej miary, albowiem artysta ze swą sztuką odtwórczą zajmuje miejsce całkiem wyjątkowe między całym szeregiem najwybitniejszych skrzypków świata.

Program koncertu lwowskiego rozpoczął artysta wykonaniem „Sonaty Kreutzerowskiej A-dur" Beethovena. — Jakkolwiek mamy pewne zastrzeżenia głównie co do interpretacji partji fortepianowej przez p. J. Gimpla, to jednak o całości wyrazić się musimy z najwyższem uznaniem. — Huberman rozgrywał się i zabłysnął całem mistrzostwem swej sztuki w fenomenalnie pięknie wykonanej sonacie G-moll J. S. Bacha na skrzypce solo. Arcydzieło genialnego polifonisty przemówiło potężnie do słuchaczy, — interpretacja bowiem artysty wzniosła się na wyżyny sztuki odtwórczej. Kapitalna przejrzystość — potęga i słodycz tonu oraz głębokie wniknięcie w ducha epoki i stylu, dały w rezultacie całość niezrównaną.

Kulminacyjnym momentem drugiej części programu był wykon przepięknego koncertu skrzypcowego E-moll Mendelsohna. Dzieło to przepojone duchem romantycznej epoki, pełne polotu, lekkości i zwiewności — utkane w przedziwnie misterną koronkę o dużej piękności, pełne słodyczy i czaru, spłynęło z czarodziejskich skrzypiec Hubermana tak dziwnie świeże i piękne, że zachwytom nie było końca. — Niezmiernie żywe tempo, które nadał mu skrzypek uwypukliło w całej pełni zalety tej mistrzowskiej kompozycji.

Słowa szczerego uznania należą się akompanjatorowi, który stanął na wysokości zadania i wydatnie przyczynił się swemi świadczeniami do sukcesu koncertu Mendelsohna.

Recital Hubermana zgromadził tłumy publiczności, która z zachwytem przysłuchiwała się mistrzowskiej grze artysty, darząc go w podzięce za te niezapomniane chwile wielkiej, prawdziwej sztuki huraganem oklasków.

W

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

DRZEWKA i KRZEWY

owocowe, ozdobne, iglaste i liściaste

polecają

SZKÓŁKI PODZAMECKIE

Hr. Franciszka ZAMOYSKIEGO

poczta MACIEJOWICE, woj. Lubelskie

Żądajcie bezpłatnych cenników ilustrowanych! 1608



NASZE 2 PRZEBOJE

Super-Nettel 24 x 36 milim. 36 zdjęć

Super-Ikonta 45 x 60 milim. 16 zdjęć

Ostatnie modele 1934/5 Zeiss-Ikon poleca na bardzo dogodnych warunkach ratalnie

„Foto-Radjo-Palace“

Lwów, (Gmach Sprechera)

pl. Marjacki 8 (Tel. 86-08.

Największa Składnica Aparatów Fotograficznych i Radjowych. 1441

Dentysta

JÓZEF SELZER przyjmuje obecnie ul. L. Sapiehy 25. Przyjezdnych z prowincji załatwia się do 24 godzin. 1524

Ogłoszenia w „Kurjerze“ są skuteczne i tanie!



WYTWÓRNIA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH FRANCISZEK NIEWCZYK

Lwów, ul. Gródecka 2 B TelefonNr. 25-76 poleca znane z dobroci wszelkie instrumenty muzyczne przybory do instrumentów po cenach konkurencyjnych. Przyjmuje naprawy instrumentów i gramofonów. Cennik na żądanie. 1487



Piękność nadają wyroby mag. W. Paździerskiego, Krem „HALINA“ Nr. 1 usuwa piegi, wągry, żółte i czerwone plamy. Krem „HALINA“ Nr. 2 idealnie pielęgnuje cerę, usuwa zmarszczki. Do nabycia w Aptekach i Drogerjach. Fabr. Chem. Kosm. „Pharmachemia“ Bydgoszcz. 1519

Ceny zniżone

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej wytwórni poleca **EDWARD** 703

KLEBAN

Lwów, ul. Czarneckiego 2. — Tel. 70-45.

MEBLE poleca po cenach najniższych i na bardzo dogodne raty: Otomany od 26 zł. Sypialnie od 200.— zł. Kredensy kuchenne od 35.— zł. Łóżka polowe od 15.— zł. 3 poduszki a 16.— zł. Siatki a 17.— zł. Krzesła a 6.— zł.

Najtańszy Magazyn Mebli 911

Kopernika 23 róg ul. Wronowskich.

Światło — Ciepło uchroni Cię przed nieszczęściem

W czasie Targów Wschodnich urządzam po niebywale niskich cenach sprzedaż lamp wiszących, stojących, poduszek elektrycznych oraz żarówek oszczędnościowych

„LUX“ ul Akademicka 15 1488



Łóżka dziecinne biało lakierowane 25, kuchenne 8, polowe 15, siatkowe 20, siatki druciane 18, materace 3 poduszki 14, 3 podnóżki włosienne 40 otomany 30, kanapki ozkładane 30, fabryka **Z A K S** Lwów, Linдego 6 — tel. 79-99. 527

Okazyjnie do sprzedania

Nowoczesna jadalnia orzechowa, Sypialnia orzechowa, Gabinet palisandrowy, Klub skórzany, Tapczan. **Antyczny** salon biedermayerowski Salon złoty i wiedeński, Witrynka Sekretarzyk, Foteie, Salon Turecki, Biurko, registratury kasa pancerna, Patefon, lampy stylowe. Obrazy, dywan perski, bronzy **Dom Sztuki** (Wiśniewska) Lwów. Fredry 1. tel. 84-78. 2584

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Da

cało utrzymanie za procent od pożyczki właściciel kamienicy. Wiadomość, Lwów Gródecka 63 sklep maszyn. 25065

Kupna

Fortepian

krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17 15209

Sprzedaże

Okazja

przy ul. Podchorążych (obok ul. Grochowskiej 25) jest do nabycia okazyjnie, piękna i słoneczna parcela budowlana. Zgłoszenia i informacje telefon 7-40 lub 80-90. 25007

Kamienicę

nową trzypiętrową o czynszu miesięcznym ponad 900złotych sprzedam za 90.000, wkład około 65.000 zł. Zgłoszenia Kilarowa, Lwów. Sapiehy 89. 25082

Antyczne

meble, porcelana, lustro i inne rzeczy do sprzedania. Lwów, Karpińskiego 7 parter 25074

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie. Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24[illegible]

Willa

12 ubikacyi komfort 350 sążni ogrodu, sadu, boczna Nabielaka wkład 25.000 wiadomość Lwów. Kochanowskiego 8 m. 3 od 1-4 Lewicki. 24958

„Centrozbyt“

Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1.75. 88[illegible]

Handeles

nie zapłaci tylo za używane ubrania, palta, bciki itp. przedmioty — ile zapłaciłby bezpośredni nabywca — konsument tych rzeczy. Jedno lub dwa ogłoszenia (do 10 słów 30 groszy) w niniejszej rubryce da Ci moc nabywców — na sposób zachodnio-europejski 24646

10000—15000 zł.

pożyczki, poszukuję na pierwszorzędne zabezpieczenie hipoteczne lub pokładowe. Zgłoszenia do Kantoru Kurjera Lwowskiego Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pierwszorzędne zabezpieczenie“ [illegible]500[illegible]

Spólnik

z kapitałem 10.000—15.000 złotych do zdrowego i popłatnego przedsiębiorstwa poszukiwany Zgłoszenia do Kurjera Lwowskiego, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rentowność“. [illegible]

Biuro Juszaka

Lwów, Plac Bernardyński 2/I poleca do kupna kamienicę II piętrową przedwojenną z pełnym komfortem ogrodem. Dochód 8000 pożyczka 16.000 G. K. O. wkład 54.000 zł. Parcela na Nowym Lwowie 300 sążni cena 5.400 zł. Willę z komfortem z ogrodem, wolnem pomieszkaniem koło Zamku. Cena 50.000 złotych warunki do umowy Gospodarstwo w powiecie Gródeckim 35 morgów z budynkami z martwym inwentarzem ogrodem i sadem. Cena 24.000 złotych. Wkład 15,000 reszta wedle umowy. 25049

Darmo dziś nic niema

ale człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie **„Salonu Sztuki“** we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

2 pokoje

z kuchnią pełny komfort i garsoniera 2 pokojowa z pełnym komfortem do wynajęcia zaraz Lwów, Łyczakowska 46. 25063

Willa

5 pokoi komfort - garaż - ogród Zadwórzańska do wynajęcia Lwów, wiadomość tel. 10-98 25065

Rządowiec

2 osoby poszukuje pokoju z kuchnią okolica Głównego Dworca. Lwów wiadomość telefon 65-76. 25036



Pierwsze zdjęcie oryginalne z ciężkiej katastrofy kolejowej w Glasgow w Anglji, podczas której zginęło pięć osób, a wiele odniosło rany. Obie lokomotywy i liczne wagony zostały zdruzgotane.

Wiśniowieckich 1

(Listopada 12.) 5 pokoji pełnokomfortowych do wynajęcia. 24956

3 pokoje

kuchnia do wynajęcia Lwów plac Akademicki 3 25022

Pokoju

nieumebl. z przedpokoikiem ew łazienką (bez) obszernego, czystego, nie niżej I p. poszukuje bezdzietne małżeństwo. Listy z podaniem najniższego czynszu. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Od gospodarza — pewność 100 proc.“. 25039

3 pokoje

słoneczne kuchnia pełnokomfortowe III p. do wynajęcia Lwów Modrzejewskiej 16 boczna Listopada. 25064

Do wynajęcia

6 pokoi — komfort odnowione Lwów, Batorego 32. 25050

2 pokoje

kuchnia, parter, najchętniej w ogrodzie poszukuje od października. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10, pod „Pewność 100%“ 25072

2 pokoje

kuchnia Lwów, Łączkowa 3, boczna Kulparkowskiej 55 zł. rządowcom. 25077

4-pokojowe

mieszkanie z całkowitym komfortem i ogródkiem do wynajęcia. Własna Strzecha 15. Oglądać od 3—6. Wiadomość: Szczerbak Lwów, Stryjska 76 m 4. 25061

Pokoje umebl.

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze“ do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Za lekcje

niemieckiego (perfekt) poszukuję mieszkania. Lwów, Zyblikiewicza 29 Białek. 25079

Pokój

niekrępujący do wynajęcia. Lwów Zyblikiewicza 2ta parter 7 drzwi 5—6. 25062

Solidny

technik szuka niekrępującego pokoju. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Podać cenę“. 25058

Pokój

osobne wejście Lwów. Czarnieckiego 4 II p. schody II drzwi 3 od 1-go. 25056

2 pokoje

umeblowane dla kilku Panów, niekrępujące od zaraz lub października Lwów, Mickiewicza 26 m. 9. [illegible]

Pokój

umeblowany niekrępujące wejście z użyciem łazienki zaraz do wynajęcia solidnym. Lwów, św. Piotra 6 drzwi 6. 25071

Czarnieckiego 20/4

Lwów, pokój umeblowany, niekrępujące wejście, utrzymanie. bez [illegible]

Pokój

słoneczny, umeblowany, balkon odnajmę Lwów, Piłsudskiego 3/I m. [illegible]

Pokój

z utrzymaniem cena niska Lwów Zamojskiego 2 I. p. 25069

Pokój

frontowy słoneczny Lwów, Wronowskich 15 II p. drzwi 6. 24[illegible]

Poszukuję

współlokatorki, Lwów, Szeptyckich 41. I p., m. 4. 25027

Pokój

frontowy umeblowany Lwów. Pełczyńska 5a m. 1 zaraz do wynajęcia. 25029

2 pokoje

umeblowane, kuchnia, telefon. Lwów. Kochanowskiego 5. 25030

Akademiczki

przyjmuje Bursa Boberskiej, Lwów, Poniatowskiego 11. Wspólny pokój z opałem, światłem i obsługą 20 zł. miesięcznie 2504[illegible]

Pokój

dla 3 uczennic utrzymanie 80 zł. Lwów, Poniatowskiego 8/6. 2505[illegible]

Pokój
umeblowany, Lwów, Ossolińskich 11, 8 schody, III piętro, do wynajęcia 25078

Pokój
z alkową, łazienką, rechaud gazowym, osobnem wejściem, z klatki schodowej. Lwów, Kochanowskiego 95/4 1—17. 25034

Lokale

3 pokoje
piękne, balkonowe I piętro na biura

3 pokoje
frontowe II piętro na przemysł, centrum Lwowa róg Akademickiej i Chorążczyzny 5 do wynajęcia. 25084

Lokal
wielkości ca 40 m² na pracownię przy ul. Sapiehy — w każdym razie w okolicy Politechniki poszukiwany zaraz. Łask. zgłoszenia pod „Odzież" do Kuriera Lwów, Zimorowicza 10. 25085

Poszuk. pracy

Zawodowa
kucharka obejmie posadę do wszystkiego w lepszym domu bez froterowania. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Gorliwa". 25081

Fachowa
gospodyni kucharka oszczędna, bezwzględnie uczciwa poszukuje posady do Kasyna. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Kasyno Urzędnicze". 25080

Osoba
w średnim wieku zajmie się domem u jednej lub 2 osób. Oszczędna, zna się na gospodarstwie. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zofja". 25083

Nauczycielka
absolwentka szkoły handlowej poszukuje pracy w swym zawodzie. Listy Kurjer Lwowski pod „Powodzianka". 24921

Rządca
administrator Wielkopolanin lat 30 z wyższem wykształceniem oraz 12-letnią praktyką w Poznańskiem, poszukuje posady samodzielnej lub pod dyspozycję. Okolica obojętna. Łaskawe listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „H. D.". 25032

Pielęgniarka
z praktyką szuka posady do chorej osoby za skromne wynagrodzenie. Lwów, Szeptyckich 11 Młynarska. 25054

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Reprezentacja
pierwszorzędnej maszyny do pisania i liczenia poszukuje zdolnego i pracowitego akwizytora. Własnoręcznie pisane oferty po „Przyszłość" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 25044

Kupno

Pianino
lub fortepian krótki, krzyżowy kupię. Skleniarski Lwów, Kopernika 26. 25087

Pianino
albo fortepian krótki kupię zaraz. Podać cenę i markę. Listy pod „Pośpiech" do Kuriera Lwów, Zimorowicza 10. 25086

Nauka

J. Groblicka
wróciła udziela lekcyj fortepianu jak co roku opłata niska. Zgłoszenia od 3—5 popoł. Lwów Jabłonowskich 20/10 25060

Wszystkich
tańców wyucza najdokładniej znany nauczyciel tańców udziela lekcyj prywatnie w domach i pensjonatach. Zgłoszenia przyjmuje WP. Skrabska, Lwów, Piłsudskiego 16 sklep z papierami — R. Nowicki. 25011

Udzielam
lekcyj francuskiego, niemieckiego, fortepianu po przystępnych cenach. Lwów, Listopada 17 drzwi 5. m. 3—4. 25053

Uzdrowiska

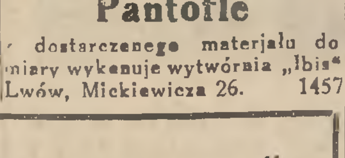
40 zł.
odstąpię zaraz trzytygodniowy pobyt we dworze w pięknej okolicy, pięciorazowy wyśmienity wikt. Wiadomość Admin. Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 Tel. 46-34. 25070

Przed wyjazdem
na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze". Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kuriera". 18965

Rozłucz
pensjonat „JANINA" czynny cały rok. Ceny najniższe. 24901

Różne

Sypialnie
najmodniejszych fasonów poleca Stolarnia Lwów, Potockiego 38. 24912



Bon
na nakutecznienie pary zelówek przy zamówieniu, względnie dobraniu 1 pary obuwia we firmie

AR — KA

Lwów, ul. Zimorowicza 17. Ważny do 30 września r. b. 42

Pantofle
z dostarczonego materjału do miary wykonuje wytwórnia „Ibis" Lwów, Mickiewicza 26. 1457

JUŻ NADSZEDŁ CZAS

POMYSLEĆ O NOWYCH ODBIORCACH

Reklama w „Kurjerze" przysporzy Ci ich całe zastępy

Wymieniam
starą złotą biżuterję, stare zegarki na nowe.

H. GUTTERMAN, LWÓW, SYKSTUSKA 14.

1440

Meble
do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848

Emeryci - bezrobotni

znajdą popłatne zajęcie prowizyjne.
Zgłoszenia Lwów, ul. Mochnackiego 48 między 10—12 rano.

Pamiętaj już od szkolnej ławki „Galwanoplater" od 50 groszy wykonuje starannie złotnicze naprawki. Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Prawdziwe
rydze kiszone, beczułka 5 kg. 7 zł. marynowane 9 zł. grzyby suszone ładne po 6 za 1 kg bryndza prawdziwa owcza beczułka 5 kg. 8 zł. wysyła franco za pobraniem poczt. Pinkas Stamer, Kosów, k/Kołomyji. 25056

Spieszmy do katolickiego
MAGAZYNU OBUWIA

„JOT-ES"

Lwów, pl. Kapitulny 2 I p.

zaopatrzyć się w najnowsze jesienne fasony. Obuwie męskie, damskie i dziecinne znane ze swej solidności — po cenach najniższych 591

Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Brylantowy pierścionek od 30 zł. u WANDERA, Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika Kupuję złote zęby, złoto, srebro i kartki zastawnicze. Płacę najwięcej. 1405

Okazyjnie do nabycia PARCELA

w pięknej, uregulowanej dzielnicy, o obszarze 185 sążni².

Bliższa wiadomość: Lwów, Mochnackiego 48. Tel. 7-40

Pracownia szklarska
B, Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Naprawę
zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Mutka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Kufry
walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz. Lwów. Zimorowicza 7. 1943

Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka

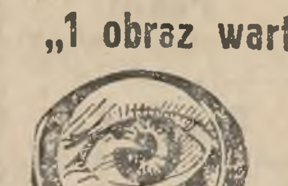
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Mundurki
płaszcze studenckie z pierwszorzędnych materjałów, bajecznie tanio, dopóki zapas starczy, jedynie w Wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw Kina „Atlantic", 1406

Tanio
suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalske, Lwów, Halicka 12, I piętro. 1270

Sól
żołądkowa usuwa zgagę, neutralizuje kwasy żołądkowe. Wyrób i skład: Apteka Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 1078

„1 obraz wart jest 1.000 słów"



Jedno spojrzenie warte jest dużo pieniędzy!

tak mówi chińskie przysłowie. O tem należy zawsze pamiętać! Umysł ludzki szybciej zapamięta obraz, aniżeli słowa. Dlatego każdy druk reklamowy — a więc i ogłoszenie - powinien mieć kliszę [8]

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Motocykle
nowe „F. N." „Norton" „Sarolea" „Raleigh" oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły tennisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 773

Fortepiany
pianina używane najtaniej sprzedaje wypożycza Kubessa, Lwów Rynek 9. 24555

Potaniały
KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1359

Administracja
kamienic. Wyższy urzędnik państwowy obejmie administrację kamienic na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Naczelnik" do Administracji Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 24839

MONOLIT



Świetne!

Sprzedam
jeden kocioł na draże oraz maszyny do krajania neapolitanek Kraków, ul. Wielicka 13. 24735

Dochód ze swego kapitału

powiększy i stworzy sobie stałe zatrudnienie ten, kto będzie finansował wykonanie zleceń rządowych i samorządowych w fabryce kilkanaście lat istniejącej, bogato wyposażonej w maszyny i urządzenia lecz mającej skąpy kapitał obrotowy.
Potrzeba 10.000 do 50.000 zł. Zgłoszenia pod „Absolutna pewność" do Administracji Kurjera Lwów, ul. Zimorowicza 10. 1569

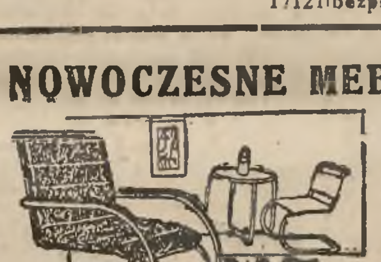
Specjalista
od odnawiania mebli antycznych JAN KARABIN, Lwów, Chorążczyzny 11. 18869

Wytwórnia trykotaży
Lwów, Sykstuska 8, wykonuje wszelkie roboty trykotarskie. 1525

Zegarmistrzowska
wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza Chorążczyzna 14 Lwów, wykonanie najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej 17121

Powiadają
że dobrą bieliznę kupisz najtaniej tylko wprost w Krakowskiej Fabryce Bielizny „Paw" Lwów, Sykstuska 18 Cennik bezpłatnie 1517

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Woźniczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92

2244

Humor zagraniczny



— A do licha! malarz się pomylił! !
(Gringoire — Paryż)

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonialne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawa obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.